Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) | WTOREK 26 WRZEŚNIA 1950 ROKU | Nr 265

Tak wygląda anglosaska „wolność" i „kultura"

BESTIALSTWA FASZYSTÓW AMERYKAŃSKICH

nie osłabią bohaterskiego oporu ludu Korei

Drugi raport koreańskiej komisji śledczej ujawnia niesłychane zbrodnie najeźdźców

PEKIN (PAP). — Jak donoszą z Phenjanu, utworzona niedawno przez Demokratyczny Front Ojczyźniany Zjednoczenia Korei komisja śledcza do badań wyrządzonych strat i popełnionych przez agresorów amerykańskich i klikę Li Syn Mana zbrodni, opublikowała swój drugi raport. W raporcie tym czytamy:

„Zbrojni najeźdźcy amerykańscy prowadzący wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu celem jego ujarzmienia i przekształcenia jego kraju w kolonię, **popełniają coraz bardziej nieludzkie zbrodnie, łamiąc brutalnie zasady prawa międzynarodowego i Kartę ONZ.**

Samoloty amerykańskie dokonywują nalotów na bezbronne miasta koreańskie i zamieniają je w ruiny. Lotnicy amerykańscy bombardują i ostrzeliwują z broni pokładowej, burzą i palą domy mieszkalne, szpitale, szkoły, teatry i inne instytucje kulturalno - oświatowe, niszczą fabryki, kopalnie itp. Ludność cywilną, dostrzeżoną na ziemi, ostrzeliwują z karabinów maszynowych i obrzucają bombami, mordując mężczyzn, kobiety, starców i dzieci".

Na dowód powyższego komisja przytacza szereg faktów sprawdzonych i zbadanych, a zaszłych w okresie po opublikowaniu pierwszego raportu.

W rozdziale pierwszym raportu komisja omawia fakty bombardowania przez lotnictwo amerykańskie spokojnych miast i wsi koreańskich.

Większość miast i osiedli, **nie mających nic wspólnego z obiektami wojskowymi**, została wskutek barbarzyńskiego bombardowania zamieniona w gruzy. **Od 2 lipca począwszy amerykańskie okręty wojenne i samoloty kilkakrotnie bombardowały i ostrzeliwały osiedla rybackie w rejonie Czumun-Czinia na wybrzeżu wschodnim, paląc 164 domy mieszkalne i pozostawiając ponad 1000 rodzin (4.122 osoby) bez dachu nad głową.** 9 lipca bombowce amerykańskie spaliły 99 zagród chłopskich i zburzyły 114 domów w rejonie Kimwon (w prowincji północny Czunczen). W dniu 6 lipca ciężkie bombowce amerykańskie obrzuciły bombami burzącymi i zapalającymi rejon gminy Anson w prowincji Kendżi, burząc doszczętnie lub paląc 789 domów mieszkalnych. W dniu 28 lipca na wieś Guczon (prowincja północny Kensan) samoloty amerykańskie zrzuciły przeszło 70 bomb, burząc całkowicie 120 domów mieszkalnych. W okresie pomiedzy 22 a 30 lipca lotnictwo amerykańskie pięciokrotnie dokonało nalotów na wsie gminy Szon w prowincji północny Czunczen, burząc 192 domy mieszkalne. 8 sierpnia 33 bombowce amerykańskie typu „B-29" dokonały nalotu na Phenjan, zrzucając na dzielnice mieszkalne 450 bomb i burząc całkowicie 528 domów mieszkalnych. Tegoż dnia 6 krążowników amerykańskich pod osłoną dwóch samolotów ostrzelało z dział powiatowe miasto Dongon w prowincji południowy Hangen i zburzyło 26 domów mieszkalnych. W tymże dniu 6 bombowców amerykańskich bombardowało wsie Nampe i Kosan oraz osiedla Wasan i Dzinbuk w prowincji północna Czolla, paląc i burząc 273 domy mieszkalne i silnie uszkadzając dalszych 326 domów.

Rozdział pierwszy raportu zawiera dalszą długą litanię faktów barbarzyńskiego bombardowania przez lotnictwo amerykańskie miast i wsi w Korei i burzenia dzielnic i domów mieszkalnych. Przytoczony jest m. in. fakt nalotu 60 bombowców na miasto Czunczin, na które zrzucono 1.012 bomb. Zburzonych zostało 2.626 domów mieszkalnych.

Wszystkie przytoczone w pierwszym rozdziale raportu fakty świadczą **niezbicie o bestialstwie najeźdźców amerykańskich, mordujących spokojną ludność i burzących bezbronne miasta i wsie koreańskie.**

Rozdział drugi raportu zajmuje się faktami burzenia przez agresorów amerykańskich instytucji kulturalnych, oświatowych i społecznych. **Samoloty amerykańskie** — stwierdza ta część raportu — **coraz częściej bombardują w sposób chaotyczny i nieludzki miasta i wsie koreańskie, nie oszczędzając szkół, szpitali, i instytucji kulturalno - oświatowych.** Tak np. w dniu 15 lipca samoloty typu „B-29" zburzyły szkołę we wsi Sonden (prowincja Kendzi). W dniu 20 lipca kilkadziesiąt bombowców amerykańskich obrzuciło bombami miasto Telen (prowincja południowy Czunczen). W wyniku tego bombardowania zniszczona została szkoła inżynierska z jej laboratoriami, pracowniami i urządzeniami naukowymi. W dniu 5 sierpnia kilka myśliwców amerykańskich ostrzeliwało miasto Kannyn w prowincji południowy Kanwon i zrzuciło bomby, burząc szkołę ludową, gimnazjum handlowe i szereg innych gmachów.

W dniu 7 sierpnia 33 bombowce typu „B-29" zrzuciły bomby na dzielnice mieszkalne Phenjanu, **nie posiadające żadnych obiektów wojskowych.** Zburzony został gmach ministerstwa rolnictwa i leśnictwa, gmachy rady okręgowej, prokuratury rejonowej, komisariatu policji, instytutu przemysłowego, dwóch drukarni, instytutu wydawniczego, centralnej polikliniki i wiele innych gmachów użyteczności publicznej. W dniu 13 sierpnia 16 samolotów amerykańskich dokonało nalotu na miejscowość Dzdan w pobliżu Seulu, burząc dwie szkoły i kilka gmachów publicznych. W okresie między 21 - 25 sierpnia 7 amerykańskich okrętów wojennych ostrzeliwało miasto Sonczin na wschodnim wybrzeżu, burząc m. in. 2 szkoły. W dniu 24 sierpnia 24 bombowce amerykańskie dokonały nalotu na miasto Hynam (prowincja południowy Hamgen) i zrzuciły na miasto wiele bomb, burząc całkowicie fabryczną szkołę zawodową, klub fabryczny i ochronkę. **Naloty amerykańskiego lotnictwa spowodowały w powiecie Juson zburzenie 7 szpitali, w powiecie Dedsk — 2 szpitali i 13 szkół, w powiecie Enga — 6 szpitali, 16 szkół i 15 gmachów państwowych, w powiecie Czonian — 4 szpitale i 1 szkołę, w powiecie Nonsan — 14 szpitali.** W dniu 5 września bombowce amerykańskie zburzyły w Phenjanie gmach wydawnictwa „Thusa", wydawnictwo książek religijnych i szereg innych instytucji kulturalno - oświatowych, religijnych i społecznych.

(Dokończenie na str. 2)

Piewca wolności i rewolucji

25-letni jubileusz poetyckiej pracy Władysława Broniewskiego



WARSZAWA (PAP). — Obchód 25-lecia twórczości **Władysława BRONIEWSKIEGO** zorganizowany pod protektoratem premiera **Józefa Cyrankiewicza** zainaugurowany został w stolicy uroczystą akademią, która odbyła się w dniu 25 bm. w Państwowym Teatrze Polskim.

W następnych dniach przewidziane są wieczory literackie w różnych zakładach pracy, przy budowie Domu PZPR, w Ubezpieczalni Społecznej i w Domu Kultury na Żoliborzu.

W niektórych wieczorach literackich weźmie udział sam jubilat, w pozostałych — o twórczości Broniewskiego mówić będą jego koledzy - pisarze: T. Borowski, L. Lewin, R. Matuszewski i W. Woroszylski.

Centralny wieczór autorski Broniewskiego, przeznaczony dla robotników warszawskich zakładów pracy — z udziałem poety — jubilata odbędzie się dnia 29 bm. w Państwowym Teatrze Nowym.

Niezależnie od obchodu jubileuszowego w Warszawie, w całym kraju przewidzianych jest 100 wieczorów literackich, poświęconych twórczości Broniewskiego.

* * *

W skład Komitetu Honorowego Jubileuszowego Obchodu, nad którym protektorat objął premier Józef Cyrankiewicz, wchodzą: **Jakub Berman** — członek Biura Politycznego Komitetu Centr. PZPR, **Edward Ochab** — sekretarz KC PZPR, **Stefan Dybowski** — minister Kultury i Sztuki, **Witold Jarosiński** — minister Oświaty, **Włodzimierz Sokorski** — wiceminister Kultury i Sztuki, **Jerzy Albrecht** — przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej, **Franciszek Apryas** — Budowniczy Polski Ludowej, kop. Brzeszcze, **Aleksander Burski** — wiceprzewodniczący CRZZ, **Juliusz Krajewski** — prezes Zw. Pol. Art. Plastyków, **Władysław Krasnowiecki** — przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury, **Leon Kruczkowski** — prezes Zw. Literatów Polskich, **Henryk Lukrec** — prezes Zw. Dziennikarzy RP., **Władysław Matwin** — przewodniczący ZMP, **Jerzy Putrament** — sekretarz generalny Zw. Literatów Polskich, **Witold Rudziński** — prezes Zw. Kompozytorów Polskich, **Leon Schiller** — prezes SPAT i F oraz literaci: **St. Ryszard Dobrowolski, Jarosław Iwaszkiewicz, Mieczysław Jastrun, Aleksander Maliszewski, Leon Pasternak, Lucjan Rudnicki, Leopold Staff, Julian Tuwim, Adam Ważyk, Stanisław Wygodzki, Wiktor Woroszylski, Tadeusz Kubiak.**

Reakcyjna ustawa Mc Carrena

uchwalona przez parlament Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). — Prezydent Truman złożył veto przeciwko tzw. ustawie Mc Carrena, uchwalonej przez Izbę Reprezentantów, a domagającej się wprowadzenia faszystowskich metod przeciwko organizacjom i osobom postępowym w USA.

Krok Trumana został jednak zdemaskowany przez demokratyczne koła Waszyngtonu jako manewr polityczny wobec szerokiej opinii i wyborców, Truman bowiem niczym nie ryzykował stawiając veto, wiedząc, że Kongres na pewno projekt zatwierdzi.

Obserwatorzy polityczni przypominają, że Truman już raz uciekał się do podobnego manewru, zakładając veto przeciwko ustawie Tafta-Hartley'a. Kongres mimo veta prezydenta — ustawę zatwierdził.

W piśmie do Kongresu, Truman przyznał, że **projekt ustawy jest bezprawny**, uzasadnił jednak swoje veto tym, że ustawa może przysporzyć rządowi więcej kłopotów niż korzyści, nie wskazał natomiast **na moralną wartość tej ustawy.**

Po złożeniu przez Trumana veta, Izba Reprezentantów odrzuciła je 286 głosami przeciwko 48. Również i w senacie veto zostało odrzucone 57 głosami przeciwko 10.

W taki więc sposób reakcyjna ustawa przeciwko postępowi i demokracji w USA weszła w życie.

Bezprawna decyzja Komisji Mandatowej ONZ

stanowi pogwałcenie suwerennych praw narodu chińskiego

Protest delegata radzieckiego — J. Malika przeciw dopuszczeniu przedstawicieli kliki kuomintangowskiej do obrad Zgromadzenia Ogólnego

NOWY JORK (PAP) — W sobotę 23 września odbyło się kolejne posiedzenie plenarne Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Przewodniczący Komisji Mandatowej delegat belgijski Nisseau odczytał sprawozdanie komisji. Mówiąc o mandatach przedstawicieli kliki kuomintangowskiej Nisseau zaznaczył, że **delegacja radziecka wysunęła wniosek uznania mandatów delegacji kuomintangowskiej za nieważne.** Komisja — powiedział Nisseau — odrzuciła wniosek radziecki 6 głosami przeciwko 2 przy wstrzymaniu się od głosu reszty członków Komisji i postanowiła dopuścić przedstawiciela Kuomintangu do obrad na prawach równych z innymi delegatami dopóki nie zajdą żadne zmiany. Nisseau oznajmił Zgromadzeniu NZ, że delegacja radziecka określiła tę decyzję Komisji Mandatowej jako **niesłuszną i bezprawną.**

Po odczytaniu sprawozdania przez delegata Belgii **delegat radziecki Malik założył protest przeciwko decyzji Komisji Mandatowej,** uznającej pełnomocnictwa delegatów kliki kuomintangowskiej. Komisja Mandatowa — powiedział Malik — uznała pełnomocnictwa grupy kuomintangowskiej, która uzurpuje prawa delegacji chińskiej, **lecz nie reprezentuje Chin.** Komisja nie wzięła pod uwagę sytuacji w Chinach i okoliczności, które unieważniają wszystkie mandaty wydane przez reżim Czang Kai-szeka, nie reprezentujący Chin. **Związek Radziecki uważa decyzję Komisji Mandatowej za decyzję niesłuszną i bezprawną i stwierdza, że mandaty kuomintangowców są nieważne.** W konkluzji Malik oświadczył, że delegacja Związku Radzieckiego będzie głosowała przeciwko zatwierdzeniu sprawozdania Komisji Mandatowej.

Delegat republiki Chile Santa-Cruz usiłował bronić decyzji Komisji Mandatowej.

Delegat Polski Drohojowski odpowiedział delegatowi Chile, podkreślając, że Komisja Mandatowa spełnia zasadniczo ważne obowiązki, lecz **tym razem obowiązków swych nie spełniła.** Nie spełniła ona swych obowiązków dlatego, że uznała za „mandaty" to, co napisali sami dla siebie ludzie nie reprezentujący nikogo. **Delegat Polski wezwał Zgromadzenie NZ do odrzucenia sprawozdania Komisji Mandatowej.**

Delegat Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej Skorobogaty również wezwał Zgromadzenie do odrzucenia sprawozdania Komisji Mandatowej. Podkreślił on, **że Komisja Mandatowa pogwałciła suwerenne prawa narodu chińskiego i dopuściła się obrazy tego narodu.**

Delegat kliki kuomintangowskiej Tsiang Tin-fu wygłosił przemówienie, w którym usiłował odeprzeć argumenty przedstawicieli Polski, Republiki Białoruskiej i Związku Radzieckiego.

Następnie puszczona została w ruch amerykańska „maszyna do głosowania". Na wniosek przewodniczącego Zgromadzenia, Entezam zaproponował przeprowadzenie głosowania nad wnioskiem radzieckim, domagającym się uznania mandatów przedstawicieli Kuomintangu za nieważne.

Za wnioskiem radzieckim padło 6 głosów, przeciwko 41, a trzy delegacje wstrzymały się od głosu.

Zgromadzenie przeprowadziło drugie głosowanie, w którym 41 głosami przeciwko 5 przy jednym delegacie wstrzymującym się od głosu zatwierdziła sprawozdanie Komisji Mandatowej.

Następnie Zgromadzenie podjęło na nowo debatę ogólną.

Przedstawiciel Holandii Stikker poparł wszystkie wnioski amerykańskie, utrzymując swe przemówienie w tonie, wzorowanym jak najdokładniej na przemówieniu delegata USA Achesona.

Następny mówca, delegat Belgii van Zeeland stwierdził, że przedstawiciel Związku Radzieckiego Wyszyński zwrócił się do Zgromadzenia NZ z **przekonywującym apelem,** proponując wspólną politykę rozbrojenia i wspólny wysiłek wielkich mocarstw, zmierzających do obrony pokoju.

Większą jednakże część swego przemówienia van Zeeland poświęcił próbie usprawiedliwienia poparcia udzielanego przez Belgię propozycjom amerykańskim. Popierając propozycje amerykańskie van Zeeland przyznał jednocześnie, że **nie można nie uznać słuszności oświadczenia Wyszyńskiego na temat decydującej roli wielkich mocarstw w dziele zabezpieczenia pokoju.**

Po przemówieniu van Zeelanda posiedzenie zostało zamknięte, a następne posiedzenie plenarne Zgromadzenie NZ wyznaczono na poniedziałek 25 września.

Bohaterscy obrońcy Seulu

odpierają wszystkie ataki amerykańskich napastników

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi z Phenjanu:

Naczelne dowództwo koreańskiej Armii Ludowej ogłosiło w dniu 24 września rano komunikat, stwierdzający, że **oddziały Armii Ludowej toczą w dalszym ciągu zaciekłe walki obronne z nieprzyjacielem. Wojska ludowe, które w rejonie Jongdungpo i w rejonie Suwon zatrzymały nieprzyjaciela, walczą zaciekle z wojskami amerykańskimi, zadając im ciężkie straty.**

Oddziały Armii Ludowej, broniące Seulu, udaremniają nieprzyjacielskie próby wbicia klinu w linie obronne.

W dniu 22 września oddziały obrony wybrzeża zatopiły w rejonie Pohang dwa torpedowce amerykańskie.

W dniu 23 września wojska ludowe straciły łącznie 8 samolotów amerykańskich.

* * *

Naczelne dowództwo koreańskiej Armii Ludowej ogłosiło w dniu 24 września wieczorem komunikat, stwierdzający, **że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej toczą w dalszym ciągu zaciekłe walki z wojskami nieprzyjacielskimi.**

Natarcie amerykańskich oddziałów desantowych w rejonie Inczonu zostało zatrzymane przeciwuderzeniem jednostek Armii Ludowej.

Dnia 23 września, wspierane przez **jednostki pancerne ataki poszczególnych oddziałów amerykańskich, usiłujących wedrzeć się do Seulu, — zostały odparte. Oddziały Armii Ludowej zniszczyły w tych walkach 5 czołgów nieprzyjacielskich, 4 ciężkie działa, ponad 20 dział lekkich, 30 samochodów i wiele innego sprzętu. Około tysiąca nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów poległo lub odniosło rany.**

Lotnictwo amerykańskie zbombardowało oddziały brytyjskie

NOWY JORK (PAP) — Korespondent agencji „Associated Press" **donosi z frontu południowo-wschodniego w Korei, że w dniu 23 września samoloty amerykańskie zbombardowały i ostrzelały przez pomyłkę jednostki 27 angielskiej brygady piechoty, które poniosły znaczne straty.**

Murarze śląscy zdobywają „złotą kielnię"

KATOWICE (PAP). — Dzięki wspaniałemu rozwojowi współzawodnictwa pracy i racjonalizacji systemu prac techniczno-budowlanych oraz dzięki poważnemu obniżeniu kosztów własnych, **murarze śląscy zdobyli po raz drugi „złotą kielnię",** którą wyróżniane są przodujące we współzawodnictwie zjednoczenia przedsiębiorstw budowlanych.

W toku uroczystości przodującym robotnikom śląsko-dąbrowskiego zjednoczenia PPB wręczono nagrody pieniężne na ogólną sumę 360.000 zł.

Społeczeństwo polskie manifestuje

swą solidarność z ofiarami barbarzyństwa amerykańskiego w Korei

WARSZAWA (PAP) — **Wzmożoną pracą, ofiarami pieniężnymi na rzecz ofiar barbarzyńskich bombardowań lotnictwa amerykańskiego oraz tysiącami protestów manifestuje ludność miast i wsi polskich swoją solidarność z bohaterskim ludem Korei.**

MŁODZIEŻOWE BRYGADY WZMAGAJĄ SWÓJ WKŁAD W DZIEŁO POKOJU

Pod hasłem pomocy dla walczącej Korei pracują ZMP-owskie ochotnicze brygady przy budowie Nowej Huty.

ZMP-owcy 41 brygady z Sierpca dali ponadplanową produkcję wartości ok. 770 tys. złotych, przy czym trzej członkowie tej brygady — Smyków, **Jabłoński i Malendowski** osiągnęli 250 proc. normy.

Młodzieżowe brygady produkcyjne w zakładach w Oświęcimiu, ze Staszczykiem, Kornasiem i Lipowskim na czele, pragnąc wyrazić swą solidarność z miłującym pokój ludem Korei skróciły czas wykonania zadań produkcyjnych.

UCHWAŁA PROTESTACYJNA ZWIĄZKOWCÓW ZIELONOGÓRSKICH.

Uczestnicy pierwszej wojewódzkiej konferencji z-. zaw. w Zielonej Górze uchwalili rezolucję, w której wyrażają swoje oburzenie z powodu agresji zbrodniarzy amerykańskich na Korei: **„Masowe rozstrzeliwania więźniów politycznych i barbarzyńskie bombardowania miast i wsi koreańskich nie załamią bohaterskiego ludu"** — czytamy m. in. w uchwale.

Konferencja przesłała braterskie pozdrowienia walczącemu ludowi Korei, życząc mu zwycięstwa w wyzwoleńczej walce z najeźdźcą.

ROBOTNICY LEGNICY ZEBRALI BLISKO 1,5 MILIONA ZŁ DLA LUDNOŚCI KOREI

Robotnicy legnickich zakładów pracy zebrali na pomoc dla ofiar barbarzyńskich nalotów lotnictwa amerykańskiego w Korei 1.150.000 zł.

Wśród fiarodawców wyróżnili się robotnicy legnickich zakładów przemysłu dziewiarskiego, PGR oraz spółdzielni „Jedność" „Model".

Kołchoźnicy radzieccy z wizytą u górników

Goście przekazują pozdrowienia od pracującego ludu Związku Radzieckiego

WARSZAWA (PAP). — Przebywający w Polsce radzieccy kołchoźnicy zapoznają się w dalszym ciągu z pracą i osiągnięciami chłopów, robotników rolnych i przemysłowych oraz z działalnością rolniczych ośrodków naukowych, witani wszędzie gorąco przez społeczeństwo polskie.

Na Dolnym Śląsku grupa radzieckich gości zwiedziła ostatnio zakłady doświadczalne hodowli roślin, szereg spółdzielni produkcyjnych PGR-ów i zakładów przemysłowych.

Kołchoźnicy odwiedzili również górników z kopalni „Bolesław Chrobry" Spotkanie to było gorącą manifestacją górników i chłopów z okolicznych wiosek na rzecz przyjaźni polsko - radzieckiej. Przemówienia gości, którzy przekazali **górnikom** i chłopom serdeczne pozdrowienia od ludu pracującego Związku Radzieckiego, przerywane były wielokrotnie skandowanymi okrzykami **„Stalin — —Bierut — Pokój".**

Kraków w hołdzie Stefanowi Jaraczowi

KRAKÓW (PAP) — Kraków uczcił w dniu 24 bm. piątą rocznicę śmierci Stefana Jaracza, wielkiego artysty - społecznika, chłopskiego syna ziemi krakowskiej, odsłonięciem tablicy wmurowanej w ścianę domu przy ul. Krowoderskiej, gdzie z roku 1904 Jaracz stawiał pierwsze kroki aktorskie w mieszczącym się tam wówczas Teatrze Ludowym

Apel załogi huty „Pokój"

o godne uczczenie Wielkiej Rewolucji i II Kongresu Pokoju

mobilizuje całą polską klasę robotniczą do nowych wspaniałych osiągnięć produkcyjnych

O godz. 13.30 na placu przed piecem Nr. 7 w hali Wydziału Konstrukcyjnego i na walcowni zebrała się załoga huty „Pokój", by przyjąć nowe wielkie zobowiązania produkcyjne, ku czci 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i ku czci II Światowego Kongresu Pokoju dać tysiące ton ponadplanowej produkcji.

Nie jest dziełem przypadku, że właśnie załoga huty „POKÓJ" rzuciła potężne wezwanie do polskiej klasy robotniczej, by Rewolucję — która Polsce przyniosła wolność i która zapoczątkowała nową erę dla ludzkości — erę socjalizmu — uczcić wzmożoną pracą. Pracownicy huty „Pokój" znani są ze swej ofiarności, z zapału i z entuzjazmu, z wysokiego uświadomienia politycznego. Załoga huty „Pokój" przedterminowo wykonała Plan 3-letni, przekracza miesięczne plany produkcyjne. Załoga huty „Pokój" zadziwiła całą Polskę swoją brygadą szturmową, która przyczyniła się do przekroczenia planu produkcyjnego na wielkich piecach. Załoga huty „Pokój" zwyciężyła we współzawodnictwie o jak najszybsze przeprowadzanie remontu suwnicy, z załogi huty „Pokój" wywodzą się znani przodownicy pracy jak Herbert Badura, Czesław Eisebach i wielu, wielu innych.

Czołowy brygadzista szturmowej brygady huty „Pokój" Czesław Eisebach z dumą mówił do swoich towarzyszy. **Zobowiązuję się przez pierwsze dni Listopadowe wykonać na piecu Nr. 7 — 300 PROC. NORMY DZIENNIE.**

A Paweł Więcgoł, przodownik pracy warsztatów konstrukcyjnych w imieniu załogi zobowiązał się dać w okresie od 25. 9. do 5. 11. **ponad plan 50 ton konstrukcji.**

Przez lepsze zorganizowanie pracy, walkę z absencją i przez pełne wykorzystanie dnia roboczego możemy wykonać więcej produkcji niż to przewidują nasze plany!

Te słowa Pawła Więcgoła, który swoim przykładem pokazuje jak powinna wyglądać praca polskiego robotnika, są dowodem, że przy warsztatach pracy rodzi się i rozwija nowy stosunek do wykonywanej pracy.

Wilhelm Kałuża, ładowacz postanowił wykonywać normę w 224 proc., Konrad Kordon także ładowacz, w 226 proc.

Musimy pokazać całemu światu — mówił Kordon — **że polski robotnik potrafi dla dobra swojej ludowej ojczyzny oddać wszystkie siły, by w ten sposób utrwalić pokój i przyczynić się do wzrostu dobrobytu mas pracujących.**

Zobowiązania składają: Edward Maksłoń — tokarz z warsztatów mechanicznych, Stefania Smejda — wypychaczka wózków, Jan Rataj — ślusarz, Jan Rudzki — przodownik pracy ze spiekalni rur, Paweł Sosnowski — pracownik umysłowy, młodzieżowiec Hubert Wylitek — wiertacz, racjonalizator Jan Piątek — z warsztatów elektryczno-mechanicznych, uczennica SPP Lidia Zwirner i wielu, wielu innych. Wszyscy oni postanawiają zwiększyć przekroczenie norm o 5 do 10 proc. **Zobowiązują się dołożyć wszystkich sił, by wykonać globalne zobowiązania swoich oddziałów produkcyjnych, co pozwoli dać ponad planową produkcję wartości przeszło 274 milionów zł.**

Zobowiązania hutników z „Pokoju" idące po linii podniesienia wydajności, są jeszcze jednym dowodem, że **polska klasa robotnicza nie chce stać z boku w walce o pokój, jaka toczy się na arenie międzynarodowej, ale pragnie czynem i pracą przyczynić się do walnego zwycięstwa państw miłujących pokój.**

Pracownicy huty „Pókój" w dniu 23 bm. słuchali wypowiedzi swoich czołowych przodowników, solidaryzując się z nimi w skupieniu i z uwagą słuchali przemówienia I sekretarza podstawowej organizacji partyjnej, tow. Kujsa, który powiedział:

— Naród polski z wdzięcznością pamięta, że Rewolucja Październikowa przywróciła Polsce niepodległość, że niezwyciężona Armia Radziecka wyzwoliła nas z pęt hitlerowskiej niewoli i że dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego Polska wstąpiła na drogę wiodącą do socjalizmu. Dlatego też rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej święcona jest przez polskie masy pracujące w atmosferze szczególnej radości i entuzjazmu.

Nasz entuzjazm, nasz wkład do walki przeciw podżegaczom wojennym, to wzrost produkcji, wzmożona wydajność pracy, jedność mas pracujących wokół naszej władzy ludowej, nasza solidarność ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi obrońcami pokoju. Naszym udziałem w walce o pokój jest nasza codzienna praca, są nasze dzisiejsze zobowiązania!

A kiedy padł okrzyk „NIECH ŻYJE JÓZEF STALIN ORĘDOWNIK POKOJU!" **potężnym echem odbijały się skandowane przez hutników słowa: STA-LIN, STA-LIN, STA-LIN! BIE-RUT, BIE-RUT! Nigdy jeszcze chyba potężna huta „Pokój" nie widziała takiego entuzjazmu, jak w tym dniu, w którym robotnicy jej zapoczątkowali dzieło będące godną odprawą podżegaczom wojennym.**



Robotnicy przemysłu mineralnego i skórzanego żądają rewizji starych norm

WARSZAWA (PAP). — Do licznych głosów, domagających się rewizji dotychczasowych norm, przyłączyli ostatnio swe żądania robotnicy cementowni, pracownicy fabryk futrzarskich i inni. Wykazują oni, że dla podniesienia wydajności pracy, dla pełniejszego wykorzystania wszystkich możliwości produkcyjnych, **konieczne jest wprowadzenie nowych technicznych mierników pracy.**

M. in. **w cementowni „Pokój" w** Rejowcu sprawę zmiany norm pracy wysunęli robotnicy na ogólnym zebraniu załogi. W wyniku technicznej analizy możliwości produkcyjnych t. zw. pieców obrotowych robotnicy wykazali, że **normę dobową jednego pieca można zwiększyć co najmniej o 4,4 proc.**

Jako pierwsi w przemyśle skórzanym, zmiany norm domagają się **robotnicy fabryki futrzarskiej w Krakowie.** Przodownica pracy w tej fabryce Julia Guściora na zebraniu załogi powiedziała:

„Występuję z żądaniem zmiany norm pracy, bo obecne normy hamują wzrost wydajności pracy, opóźniają podniesienie stopy życiowej robotników".

Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego

WARSZAWA (PAP). — W dniu 24. 9. br. obradowało plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Obradom przewodniczył **wicemarszałek Sejmu — Wacław Barcikowski**, przewodniczący CK.

Stały nadzór nad działalnością aparatu dystrybucyjnego

Państwowa Inspekcja Handlowa

usprawni zaopatrzenie towarowe mas pracujących

WARSZAWA (PAP). — Dotychczasowe wysiłki, zmierzające do zabezpieczenia interesów konsumenta wykazały, że **konieczne jest ustanowienie stałego nadzoru nad działalnością aparatu dystrybucyjnego i systematyczne prowadzenie walki z wszelkimi formami i przejawami spekulacji w obrocie towarowym.** Wszelkie bowiem naruszenia normalnego obrotu towarowego, powstałe wskutek nieprawidłowej dystrybucji masy towarowej, nieodpowiedniego zaopatrzenia sieci w towar pod względem ilościowym i asortymentowym lub wskutek spekulacji — godzą przede wszystkim w interes konsumenta.

Powołana do życia dekretem z dnia 18 bm. Państwowa Inspekcja Handlowa ma na celu **usprawnienie zaopatrzenia towarowego mas pracujących, zabezpieczenie interesów konsumenta i sprawności jego obsługi oraz zwalczanie spekulacji.**

Aparat PIH będzie dokonywał systematycznej inspekcji uspołecznionej i prywatnej sieci handlowej oraz zakładów gastronomicznych pod względem ilościowego, jakościowego i asortymentowego zaopatrzenia towarowego. Inspektorzy PIH sprawdzać będą również, czy i w jaki sposób załatwia się zażalenia konsumentów.

Do dalszych zadań nowopowstającego aparatu ochrony interesów konsumenta należy m. in. inspekcja przestrzegania cen i marż, inspekcja ochrony mienia socjalistycznego w zakładach handlowych itd.

Ponadto — do zadań Państwowej Inspekcji Handlowej należeć będzie kontrola i badanie jakości artykułów rolnych, spożywczych i in. oraz kontrola przestrzegania zatwierdzonych standartów i receptur. Do wykonania tych zadań służyć będą laboratoria analityczne; powoływani będą rzeczoznawcy, probierzy, wagowi, klasyfikatorzy itp.

Państwowa Inspekcja Handlowa podlega ministrowi Handlu Wewnętrznego. Oprócz głównego inspektoratu powstaną również wojewódzkie i ewentualnie powiatowe inspektoraty.

Dekret przewiduje ścisłą współpracę wojewódzkich i powiatowych inspektoratów z prezydiami rad narodowych.

850 tys. ton cukru wyprodukujemy w tegorocznej kampanii

Narada cukrowników i plantatorów w Gdańsku

GDAŃSK (PAP) — Pod hasłem „Nasza walka o pokój, to przekroczenie planu produkcji 830 tys. ton cukru w nadchodzącej kampanii" — odbył się w dniu 23 bm. w Gdańsku zjazd pracowników przemysłu cukrowniczego i plantatorów buraka cukrowego, na którym **uchwalono podwyższyć produkcję tegoroczną o 20 tys. ton — tj. do 850 tys. ton cukru.**

W zjeździe wziął udział minister Przemysłu Rolnego i Spożywczego **inż. Bolesław Rumiński,** przedstawiciel CRZZ tow. Żuchowicz oraz przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Zrzeszenia Inżynierów Przemysłu Spożywczego i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Nowy prowokacyjny nalot bombowców USA na terytorium Chin Ludowych

PEKIN (PAP). — Agencja *Nowych Chin donosi, że* **w dniu 23 września samoloty amerykańskie dokonały ponownie nalotu na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej.** W wyniku bombardowania trzej obywatele chińscy zostali ranni.

23 września o godz. 22.01 samolot amerykański przeleciał nad granicą koreańsko - chińską i dokonał nalotu na wieś Lakuszao w powiecie Kiandian w prowincji Laodun, *po czym odleciał w kierunku* południowym.

O godz. 22.15 inny samolot amerykański zjawił się nad miastem Antung i zrzucił 12 bomb na północno-wschodnią część miasta. Trzej obywatele chińscy zostali ranni. Bomby uszkodziły wiele domów. O godz. 22.10 samolot odleciał w kierunku południowym.

Ruch obrońców pokoju na nowym etapie

Po raz pierwszy w dziejach ludzkości miliony ludzi dobrej woli stworzyły międzynarodowy front pokoju, przeciwstawiający się garstce wrogów ludzkości — imperialistycznym podżegaczom wojennym, front który potrafi udaremnić zbrodnicze plany imperialistów.

Niezwyciężona siła ruchu **w obronie** pokoju polega przede wszystkim na tym, iż jest on masowy i zorganizowany. W przeszło 50 krajach świata istnieją obecnie ogólnokrajowe organizacje bojowników o pokój. We wszystkich krajach utworzono wiele tysięcy wojewódzkich, powiatowych i miejskich komitetów obrońców pokoju, miliony komitetów wiejskich i blokowych. **Tak powszechnej organizacji świat jeszcze nie znał.**

Ruch obrońców pokoju jednoczy wszystkich ludzi dobrej woli — robotników, chłopów, przedstawicieli inteligencji, kobiety, młodzież, ludzi **najróżnorodniejszych przekonań politycznych, poglądów filozoficznych i religijnych.**

400 milionów podpisów złożono już pod Apelem Sztokholmskim Stałego Komitetu Obrońców Pokoju. Ten najbardziej humanitarny dokument doby współczesnej podpisała cała dorosła ludność ZSRR i krajów demokracji ludowej (Polski, Rumunii, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Albanii), ponad 100 milionów osób — w Chińskiej Republice Ludowej, 20 milionów — w Niemczech. We Włoszech apel podpisało przeszło 16 milionów ludzi, we Francji — 14 miln; kampania zbierania podpisów w tych krajach trwa. Nawet tam, gdzie terror faszystowski sroży się ze szczególną siłą, gdzie obrońców pokoju wtrąca się do więzień, ruch w obronie pokoju rozwija się i krzepnie.

Z Hiszpanii frankistowskiej napływają listy, w których dzielni ludzie nazywają siebie bojownikami wielkiej sprawy pokoju. W faszystowskiej Jugosławii Tito, dziesiątki tysięcy ludzi nielegalnie podpisują Apel. Dziesiątki i setki tysięcy podpisów zebrano w Grecji, Brazylii, na Kubie, w Urugwaju, Turcji i Iranie. Pierwszy milion podpisów zebrano w Anglii. W Japonii, w warunkach macarthurowskiego reżimu okupacyjnego ponad 5 milionów osób złożyło podpisy pod Apelem w sprawie zakazu broni atomowej, w Burmie — przeszło 2 miliony. Z górą dwa miliony obywateli amerykańskich, pomimo terroru policyjnego, znalazło dość odwagi, by poprzeć Apel Sztokholmski.

Poważne zaostrzenie się sytuacji międzynarodowej, spowodowanej bezpośrednim przejściem imperialistów amerykańskich od przygotowania zbrojnej agresji do jawnych aktów agresji, do tworzenia ognisk nowej wojny i wciągania do swych awantur wojennych wciąż nowych krajów, stawia przed międzynarodowym ruchem w obronie pokoju nowe, wielkie i odpowiedzialne zadania.

W KOREI sroży się już krwawa wojna, rozpętana przez zbrodniczych władców amerykańskich z rozkazu monopolistów Wall Street. Wojna ta prowadzona jest z niebywałym okrucieństwem, prześcigającym pamiętne wszystkim **bestialstwa hitlerowskie. Imperialiści amerykańscy w sposób cyniczny i bezczelny depcą wszystkie normy prawa międzynarodowego, podsycają histerię wojenną, bezczelnie domagają się od swych satelitów całkowitego przestawienia ich gospodarki na tory wojenne.**

Wszędzie organizują oni gorączkowy wyścig zbrojeń, żądają zwiększenia budżetów wojennych, przedłużenia służby wojskowej, przekształcenia krajów Europy Zachodniej w arsenał i rezerwę mięsa armatniego dla agresywnej wojny.

„Plan Marshalla" jak o tym od początku jasno mówili komuniści okazał się planem gospodarczego i politycznego przygotowania amerykańskiej inwazji zbrojnej na kontynent europejski, planem całkowitego podporządkowania krajów Europy Zachodniej dyktatowi Wall Street.

Z trybun parlamentarnych, ze szpalt prasy i przez radio propagatorzy trzeciej wojny światowej jawnie głoszą **doktrynę nowej zagłady narodów w imię światowej hegemonii imperializmu amerykańskiego.**

Oficjalni przedstawiciele rządu USA nawołują w ludobójczych apelach do zrzucenia bomby atomowej na Koreę, Chiny, ZSRR, głoszą hasła wojny „prewencyjnej". **Z rozkazu swych mocodawców amerykańskich reakcja we Francji, Włoszech, Belgii i w innych krajach kapitalistycznych przeszła do zbrojnych napaści na masy pracujące, które walczą o pokój, do mordowania wodzów klasy robotniczej, do krwawego terroru wobec obrońców pokoju.**

W tych warunkach obrońcy pokoju uważają za swe naczelne zadanie rozszerzenie programu ruchu przeciwko wojnie, przeciwko wszelkiej agresji, przeciwko propagandzie na rzecz nowej wojny.

Ruchowi przeciwko groźbie nowej wojny, o utrwalenie pokoju winna towarzyszyć wszechstronna walka przeciwko wyścigowi zbrojeń; żądanie zakazu broni atomowej, jako oręża agresji i masowej zagłady ludzi, uzupełniane jest żądaniem powszechnej redukcji zbrojeń i skutecznej kontroli nad jej przeprowadzeniem, żądaniem zniszczenia zapasów wszelkich środków masowej zagłady ludzi, zakazu propagandy podżegaczy wojennych i pociągnięcia do odpowiedzialności takich wrogów pokoju i ludzkości, jak Churchill, Dulles, Mac Arthur, Johnson, Moore — Brabazon, Bradley, Paul Reynaud, Jules Moch i im podobni.

Żądania te znajdują swe odzwierciedlenie w uchwałach praskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Ważne i niecierpiące zwłoki żądania wysunięte zostały na kongresach w obronie pokoju, które ostatnio odbyły się w szeregu krajów. Tak np. **I Polski Kongres Pokoju** „w imieniu całego narodu polskiego, pragnącego w pokoju budować podwaliny lepszego życia" domaga się zniszczenia wszelkich środków masowej zagłady ludzi oraz likwidacji wszelkiej agresji i interwencji zbrojnych.

Zjazd Komitetów Obrony Pokoju Rumuńskiej Republiki Ludowej zażądał „zakazu propagandy na rzecz nowej wojny i uchwalenia międzynarodowej ustawy o pociągnięciu do odpowiedzialności winowajców tej propagandy"; Zjazd zażądał, aby podżegaczy wojennych i tych wszystkich, którzy w jakiejkolwiek formie podjudzają obywateli i rządy do wojny ostrzeżono, iż zostaną pociągnięci do odpowiedzialności, oddani pod sąd narodów i surowo ukarani za działalność, zmierzającą do rozpętania wojny".

Uchwały Kongresu Obrońców Pokoju w Finlandii również podkreślają konieczność rozszerzenia programu ruchu.

Przemówienia wygłaszane na **Krajowym Kongresie Komitetów Pokoju w Bułgarii,** który rozpoczął się przed kilku dniami, potępiały bezwzględnie agresorów amerykańskich.

Żądanie rozszerzenia programu ruchu w obronie pokoju leży w interesie wszystkich miłujących pokój narodów. Żądanie to rozlega się coraz głośniej na niezliczonych zebraniach i wiecach mas pracujących w USA, Anglii i innych krajach. **Żądanie to popiera swą akcją klasa robotnicza Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Australii, odmawiając podporządkowania się dyktatowi monopolistów amerykańskich wyładowywania broni amerykańskiej, przysłanej do ich krajów, dźwigania na swych barkach potwornego brzemienia wyścigu zbrojeń i militaryzacji całego życia gospodarczego swych krajów.**

Żądanie to popiera **młodzież amerykańska, angielska, francuska, belgijska i jugosłowiańska,** która uchyla się od poboru do armii, która protestuje przeciwko przedłużeniu służby wojskowej, żądanie to popierają **żołnierze francuscy,** którzy odmawiają prowadzenia „brudnej wojny" we Vietnamie. **Jawna agresja zbrojna imperialistów amerykańskich w Korei zaostrzyła czujność narodów, zmobilizowała w obronie pokoju nowe miliony ludzi na całym świecie.**

Ruch obrońców pokoju posiada jeszcze olbrzymie rezerwy, aby rozszerzyć swą bazę masową, przede wszystkim **wśród chłopów, wśród kobiet i młodzieży.** Chłopi stanowią większą część mieszkańców kuli ziemskiej. Tworzą oni zwykle **masową bazę armii** i z tego powodu chłopi we wszystkich krajach są niezwykle zainteresowani w trwałym pokoju.

Kobiety — matki i żony — doznają największych cierpień z powodu okropności wojny. Obrońcy pokoju winni przeto uaktywnić swą działalność wśród chłopstwa, wśród kobiet i młodzieży, w jeszcze większym stopniu wciągać organizacje chłopskie, kobiece i młodzieżowe do bezpośredniego udziału w walce o pokój. Duże możliwości uaktywnienia ruchu obrońców pokoju istnieją w USA, Anglii, Kanadzie, w krajach skandynawskich. Możliwości te należy wykorzystać w całej pełni.

Obecnie we wszystkich krajach czynione są przygotowania do zwołania II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, odbywają się lokalne i ogólnokrajowe zjazdy i konferencje. Życie stawia przed ruchem obrońców pokoju nowe, bojowe zadania. Świętym obowiązkiem wszystkich partii komunistycznych i robotniczych jest pomóc obrońcom pokoju w rozwiązaniu tych zadań, w przygotowaniach do II Światowego Kongresu, w rozszerzaniu walki przeciwko wojnie.

(„O trwały pokój, o demokracje ludową!")

Bestialstwa faszystów amerykańskich

(Dokończenie ze str. 1)

Przytoczone w drugim rozdziale raportu fakty zbadane i sprawdzone przez komisję, **świadczą w pełni o celowym, barbarzyńskim burzeniu przez najeźdźców amerykańskich kultury narodowej, materialnego i kulturalnego dobytku narodu koreańskiego.**

Rozdział trzeci raportu komisji zawiera **fakty masowego tępienia ludności koreańskiej w wyniku barbarzyńskiego bombardowania i ostrzeliwania przez lotnictwo amerykańskie miast, wsi i osad koreańskich.**

Raport przytacza tutaj szczegóły bestialskiego bombardowania ludności cywilnej i ostrzeliwania z broni maszynowej. Bomby rzucane są na najgęstsze skupiska ludności koreańskiej oraz chłopów pracujących na polach.

IV rozdział zawiera liczne fakty, świadczące o **celowym niszczeniu przez agresorów amerykańskich koreańskich zakładów przemysłowych.** W celu zniszczenia gospodarki Korei najeźdźcy amerykańscy niszczą planowo pokojowy przemysł, nie mający nic wspólnego z produkcją wojenną. I tak zniszczyli oni w znacznym stopniu główne zakłady przemysłowe powstałe w wyniku wytrwałej pracy narodu koreańskiego i mające zasadnicze znaczenie dla odbudowy i rozwoju gospodarki koreańskiej.

V rozdział raportu przytacza liczne fakty bestialstw amerykańskich interwentów, którzy wycofując się pod ciosami Armii Ludowej **mordują masowo ludność koreańską i dokonują masowych grabieży.**

We wsi Czym w powiecie Jendo żołnierze amerykańscy ewakuowali przymusowo ludność, a następnie ograbili ich domy. W jednym z domów Amerykanie znaleźli 70-letniego starca Gal Czun Dżia i jego wnuka **i rozstrzelali obu za to, że nie usłuchali oni rozkazu ewakuacji.**

8 lipca oddział żołnierzy amerykańskich wkroczył do wsi Miaszen w powiecie Jondon w prowincji Czunczen. **Żołnierze zaprowadzili całą ludność do lasu, rozstrzelali ją, a następnie ograbili wieś.**

Faktów takich raport podaje kilkadziesiąt.

W zakończeniu raport komisji stwierdza:

Przytoczone fakty świadczą o tym, że imperialiści amerykańscy, doznający w wojnie przeciw narodowi koreańskiemu licznych porażek, usiłują zemścić się, bombardując w barbarzyński sposób spokojne miasta i wsie Korei, rozstrzeliwując masowo mieszkańców i niszcząc gospodarkę Korei.

Napastnicy amerykańscy usiłują złamać wolę oporu narodu koreańskiego, który walczy przeciwko agresji. Lecz naród koreański pełen oburzenia i nienawiści do barbarzyńców amerykańskich, usiłujących zatopić Koreę w morzu krwi zdecydowany jest walczyć przeciwko zaborcom amerykańskim do ostatecznego zwycięstwa w świętej wojnie o wolność i niepodległość ojczyzny.

—x—

W kilku wierszach

ZAKOŃCZENIE OBRAD TRZECH MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH

W Nowym Jorku zostały zakończone obrady ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony narodowej USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Według twierdzenia Agencji United Press nie osiągnięto podczas obrad zgody w sprawie uzbrojenia Niemiec Zachodnich.

DELEGACJA NRD BAWI W BUŁGARII

W dniu 23 września br. przybyła do Sofii delegacja rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z wicepremierem Walterem Ulbrichtem na czele.

Delegacja przybyła celem omówienia sprawy współpracy pomiędzy NRD a Bułgarską Republiką Ludową.

PRZEDSTAWICIELE ŚFMD W PEKINIE

W dniu 23 bm. przybyła do Pekinu delegacja Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, reprezentująca 32 kraje. Delegacja przybyła celem wzięcia udziału w uroczystościach obchodu pierwszej rocznicy utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej.

Więcej uwagi dla akcji skupu zboża

Zadania organizacji partyjnych i rad narodowych *w walce z działalnością wroga klasowego*

Analizując **przebieg akcji skupu zboża na terenie naszego województwa** trzeba stwierdzić, że wszędzie tam, gdzie organizacje partyjne, rady narodowe i ZSCh doceniają znaczenie skupu zboża, akcja ta przebiega pomyślnie. Jednakże w wielu wypadkach rady narodowe i ZSCh popełniają jeszcze błędy. Niektóre z tych instytucji uważają, że o ile trójki zbożowe zostały wybrane, to już zdziałano wszystko, co należy. A tymczasem jest zupełnie inaczej. Trójki zbożowe, w których skład często wchodzą chłopi mało jeszcze uświadomieni, nie są w stanie przezwyciężyć nastręczających się przy skupie zboża trudności.

Rady narodowe, których zadaniem jest właśnie udzielanie pomocy trójkom zbożowym i kierowanie ich pracą, winny baczniej i czujniej zainteresować się nimi. Są przykłady, wykazujące, że akcja skupu zboża przyniosła pomyślne wyniki przede wszystkim dzięki odpowiedniemu kierowaniu **działalnością trójek** przez rady narodowe.

Wystarczy tu wymienić chociażby gminy Wieruszów, Konopnica, Ożarów i Kurów pow. wieluńskiego. Wszędzie tam plan skupu zboża wykonano z nadwyżką. Natomiast istnieją przykłady, że brak pracy uświadamiającej wśród chłopów, którą winny prowadzić zarówno rady narodowe, jak i ZSCh wywiera ujemny wpływ na wyniki skupu zboża. Należy wymienić choćby gromadę Mierzyce, pow. wieluńskiego, gdzie nie wykonano planu skupu zboża. Gdy jednak należycie została przeprowadzona w gromadzie praca polityczna, przez GRN i ZSCh, plan skupu nie tylko został zrealizowany, ale i wykonany z nadwyżką. Np. Jan Bator, Szymon Czerwiński i Stanisław Duszyński z tejże gromady zgłosili się, oświadczając, że mogą dużo więcej zboża odstawić, niż przewiduje dla nich plan gromady. Jest to oczywiście wynikiem przemyślanej pracy uświadamiającej.

Niestety, nie wszystkie rady narodowe i zarządy gminne ZSCh ustosunkowują się tak rzetelnie do swych obowiązków. Trzeba stwierdzić, że zwłaszcza w powiecie łódzkim trójki zbożowe właściwie nie wiedzą, co mają robić, gdyż nikt nimi się nie interesuje.

Weźmy dla przykładu **gromadę Brużycę Wielką**, służącą za siedzibę i Gminnej Radzie Narodowej i Zarządowi Gminnemu ZSCh. Plan skupu zboża nie został tam wykonany, gdyż trójki zbożowe pozostawiono zupełnie bez opieki i pomocy. Podobny brak zainteresowania ze strony GRN i ZSCh skupem zboża oraz działalnością trójek zbożowych uwydatnia się w gminie Rudniki, pow. wieluńskiego, gdzie plan skupu zboża wykonano zaledwie w 4,6 proc.

Ujemnie na wyniki skupu zboża wpływa również **brak czujności** ze strony organizacji partyjnej i rad narodowych. Niejednokrotnie nie dostrzegają one spekulantów, skupujących potajemnie zboże. Nie zauważono np., że w gromadzie Niziankowice, pow. wieluńskiego, niejaki Wilkowiecki skupuje zboże dla celów spekulacyjnych. Nie zwrócono również uwagi na to, że przewodniczący gminnego zarządu ZSCh, Aleksander Doliński z gromady Jajczaki, powiatu wieluńskiego, zamiast prowadzić wśród chłopów pracę uświadamiającą i wyjaśniać istotny sens skupu zboża, utrudniał organizowanie zebrań gromadzkich, na których miano omawiać plan skupu zboża dla gromady.

Nierzadko działalność rad narodowych cechuje dziwna wyrozumiałość w stosunku do wroga klasowego. Toleruje się jawne prowadzenie szkodliwej propagandy, godzącej w interesy Państwa, klasy robotniczej oraz chłopów mało i średniorolnych. Zezwala się na przykład bogaczowi wiejskiemu, Stanisławowi Klusce, z gromady Krzeczów, powiatu wieluńskiego, posiadającemu 18 ha ziemi uprawnej i 8 ha lasu, na sabotowanie skupu zboża. Dotychczas nie odstawił on jeszcze ani jednego kilograma zboża do gminnej spółdzielni. Systematycznie prowadzi przy tym wrogą propagandę przeciwko skupowi zboża. Zrozumiałe, że w takich warunkach trudno będzie wykonać plan skupu zboża.

Czas położyć kres tej antypaństwowej robocie. Działalność wroga klasowego, godząca w interesy świata pracy, musi zostać najrychlej ukrócona. Jest to właśnie **zadaniem rad narodowych i ZSCh**, które winny skończyć z biernością w stosunku do tak ważnego zagadnienia, jakim jest planowy skup zboża. Natomiast organizacje partyjne winny dopilnować, aby czynniki, odpowiedzialne za akcję planowego skupu zboża, wywiązywały się całkowicie ze swych obowiązków.

Co nam daje Plan 6-letni?



„Dla umożliwienia szybkiego tempa rozwoju przemysłu i całej gospodarki narodowej w okresie 6-lecia, nastąpi wydatna rozbudowa bazy energetycznej. Produkcja energii elektrycznej wyniesie w roku 1955 — 19,3 miliarda kWh; produkcja energii elektrycznej na głowę ludności równać się wtedy będzie około 715 kWh, to jest przeszło 6 razy więcej, niż w roku 1938",

(z ref. tow. Minca na V Plenum KC)

Bez wzmożonej produkcji **energii elektrycznej** nie można sobie wyobrazić realizacji **wspaniałych założeń Planu 6-letniego**. To właśnie owa niewidzialna, a tak potężna energia wprowadzi w ruch zakłady przemysłowe, powstające w ramach Planu 6-letniego, uruchamia tysiące maszyn, porusza tramwaje, trolleybusy i pociągi elektryczne, które już niezadługo kursować będą między największymi miastami naszego kraju, służy do celów gospodarstwa domowego i do celów leczniczych.

Dzięki energii elektrycznej zabłyśnie światło w zapadłych dotychczas wioskach, których mieszkańcy znali tylko lampy naftowe. **Elektryfikacja jest dźwignią przebudowy socjalistycznej wsi.** W okresie od wyzwolenia do 1949 r. włącznie zostało zelektryfikowanych 11.456 gromad i osiedli, to jest wielokroć więcej, niż w okresie międzywojennego dwudziestolecia.

W ciągu 6-lecia nastąpi elektryfikacja dalszych 8.900 gromad.

Potrzeba nam jak najwięcej życiodajnej energii elektrycznej dla budowy fundamentów socjalizmu w naszym kraju. Dlatego klasa robotnicza Polski Ludowej nie będzie szczędzić sił przy wznoszeniu nowych elektrowni i elektrociepłowni.

Dobry fachowiec

Józef Margas

Ob. **Józefa Margasa**, dyrektora technicznego **ZPJG im. Tadka Ajzena**, zastajemy otoczonego przez robotników, podczas omawiania z nimi terminu najbliższego zebrania klubu racjonalizatorów.



Ob. Margas, technik z wykształcenia, pracuje już tu od 1946 r. Wszyscy otaczają go szacunkiem, ceniąc jego pracę i zasługi, które położył przy odbudowie tych zakładów ze zniszczeń wojennych. Wraz z robotnikami montował zdewastowane przez okupanta maszyny i cieszył się każdym sukcesem produkcyjnym.

Ob. Margas żyje tym, co się w fabryce dzieje. Nie szczędzi trudu i starań dla podniesienia ilości i jakości produkcji.

„Już w Planie 3-letnim — mówi nam — podnieśliśmy znacznie produkcję eksportową. W Planie 6-letnim chcemy postawić produkcję dywanów i pluszu na jak najwyższym poziomie. Zamierzamy również przeprowadzić nowoczesne urządzenia sanitarne oraz bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Zakłady nasze budowane były dla podniesienia zysków kapitalisty bez uwzględnienia elementarnych potrzeb robotnika. Musimy stopniowo nadrabiać te zaległości.

W swych wysiłkach nad podniesieniem produkcji zakładów oraz w trosce o ułatwienie warunków pracy robotnikom ob. Margas, aczkolwiek sam bezpartyjny, utrzymuje stały kontakt z podstawową organizacją partyjną. W wielu sprawach zwraca się o radę i pomoc do sekretarza uświadamiając sobie, że Partia jest kierowniczką i przewodniczką mas pracujących. Dzięki temu Zakłady im. Ajzena zajęły w 1949 r. **pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym**, a i w roku bieżącym wypełniają zawsze z nadwyżką swe plany miesięczne.

Ob. Margas nieustannie podnosi i rozszerza swe wiadomości fachowe. Niedawno ukończył 3-miesięczny kurs specjalny, zorganizowany przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników, a po złożeniu egzaminów uzyska tytuł inżyniera.

Ten pochodzący z rodziny chłopskiej technik — przodownik pracy, wespół z robotnikami walczący ofiarnie o najpełniejsze wykonanie planów produkcyjnych, owocnie realizuje zaszczytne zadania, które przed kadrami technicznymi stawia Plan 6-letni.

Gw.

Czyn huty „Pokój"

Czy nie tkwi w tym głęboki symbol, że właśnie w chwili najbardziej zagorzałej walki o pokój — nowy czyn, dla wzmocnienia frontu walczących w imię wzniosłej idei — inicjują robotnicy huty „Pokój"? Czy nie ma swoistej wymowy fakt, że ten nowy zryw produkcyjny na cześć 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju, podejmuje załoga huty „Pokój"?

* * *

Dzień i noc dymią wielkie piece hutnicze. Goreją rozpalonym płomieniem, oślepiają roztopionym żelazem. Tutaj, wśród nieustannego ognia — rodzi się stal. Stal, z której powstają maszyny. Stal, bez której nie można sobie wyobrazić rozbudowy przemysłu.

Załoga huty „Pokój" wie, jakie stoją przed nią zadania. Załoga wie, że na hutników patrzy dziś cała klasa robotnicza. Toteż nie szczędzą trudu. Wspaniałych ludzi, bohaterów pracy socjalistycznej ma huta „Pokój".

Herbert Badura — pierwszy wytapiacz pieców martenowskich, który czas wytopu skrócił do 3 godzin 20 minut.

Karol Waduła — zacięty Ślązak, który jeszcze 10 minut urwał z tego rekordowego czasu, aby tylko więcej wytopić stali.

Tu idzie co dzień zacięta, uparta walka o każdą minutę. Jeszcze nie tak dawno wielki piec VII dawał stutonowy wytop w 8 godzin — dziś wymaga już tylko 5 godzin i 33 minut.

Wspaniałych ludzi ma ta huta, ludzi o wielkich, gorących sercach, dla których sprawa wykonania planu — to honor, to zaszczytny obowiązek.

Był taki okres, gdy załamał się plan na wielkich piecach.

Załoga natychmiast zmobilizowała pomoc. 50 hutników z innych oddziałów stanęło do pomocy towarzyszom od pieców. Wspólnymi siłami podźwignęli plan. Takiej pracy uczy ich Partia, uczy ich przykład ludzi radzieckich.

Hutnik — brygadzista tow. Paweł Rzepka tak mówił w dniu, gdy rozpoczął swe obrady I Polski Kongres Pokoju:

—„Wre praca w hucie „Pokój", walczącej o pokój. Produkcja wzrasta z miesiąca na miesiąc. Są oddziały, które już dziś produkują dwa razy tyle, co przed wojną. Pracujemy tak, bo wiemy dla kogo — dla nas, dla naszego kraju, dla zwycięstwa socjalizmu, dla pokoju".

* * *

Daleko jest Nowy Bytom od włókniarskiej Łodzi — lecz blisko, bardzo blisko siebie biją robociarskie serca. Myśl, uczucie, przenosi się jak iskra — zapala i porywa za sobą masy. Czyn załogi huty „Pokój" już niesie się doniosłym echem po całym kraju. Wzywa o nowy wysiłek dla uczczenia wielkiej rocznicy, dla sprawy pokoju.

Robotnicza Łódź odpowie.

(sam)

Doniosłe znaczenie ogólnopolskiej narady korabielnikowców



Komsomołka Lidia Korabielnikowa, inicjatorka współzawodnictwa o kompleksowe oszczędzanie, tzn. o jednoczesne oszczędzanie surowców produkcyjnych, materiałów pomocniczych itp.

W 9 dniu ogólnopolskiej narady korabielnikowców „Sztandar Młodych" zamieszcza wypowiedź majstra Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn — Bernarda Najmanowicza, który podkreślając, że brygada młodych korabielnikowców PZBM w dużej mierze zawdzięcza swe osiągnięcia wykorzystaniu fachowych doświadczeń starszych robotników, pisze na zakończenie:

„Pragnę, aby również i w innych zakładach młodzi robotnicy znaleźli opiekę u majstrów i starszych, bardziej doświadczonych towarzyszy pracy. Dzięki takiej pomocy „akcja Korabielnikowej" da wspaniałe wyniki".

Przewodnicząca zarządu fabrycznego ZMP przy WZPO im. „17 Stycznia" w Warszawie — Irena Konowałek stwierdza, że taśmy młodzieżowe zakładów po pierwszych sukcesach w dziedzinie kompleksowej oszczędności nie rozumiejąc doniosłego znaczenia akcji przestały kontynuować „dni Korabielnikowej".

„Odbywająca się obecnie narada korabielnikowców — pisze dalej Irena Konowałek — winna doprowadzić w naszej fabryce do przełomu. Dołożymy sił, aby wszystkie nasze ZMP-owskie taśmy i wszyscy młodzieżowcy na nowo rozpoczęli kompleksowe oszczędzanie".

Nasi korespondenci piszą

Zmarnowane cenne leki

Pracownicy szpitala w Kochanówku dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju uporządkowali aptekę. Prace te zakończono w dniu 25. VII. 1950. Ale w toku porządkowania okazało się, że niektóre ze znajdujących się tu cennych leków na skutek złej konserwacji uległy całkowitemu zniszczeniu. Oto np. 150 kg chloraminy zwietrzało, 50 sztuk butelek po 100 gram eteru uległo ulotnieniu z powodu złego opakowania, 8 kg. wody utlenionej nie nadaje się już do zużycia. Zniszczeniu uległy poza tym 3 kręgi gumowe, 1 komplet przeciwiperytowy, 6 aparatów do dezynfekcji siarkowej, 2 przyrządy do dezynfekcji formaliną, 1 autoklaw, 1 destylator, 30 sztuk spluwaczek przeciwgruźliczych oraz 10 sztuk leżaków rozkładowych. Nadmienić należy, że znaleziono również szereg cennych artykułów nie objętych remanentem.

W ten sposób ujawniona została wadliwa gospodarka lekami, jaką prowadzono dotąd w szpitalu w Kochanówku. Wydaje się, że pracą intendentury szpitala powinny zająć się władze zwierzchnie.

St. Bagrowski
Szpital w Kochanówku

Dlaczego nie ma szatni?

Tkalnia automatyczna terenu „G" ZPB im. Stalina nie posiada odpowiedniej szatni dla robotników. Z powodu braku szafek robotnicy muszą umieszczać swe ubrania na odsłoniętych wieszakach, często też zdarzają się wypadki zamiany lub zaginięcia jakiejś części garderoby. Najwięcej nieporozumień wynika zawsze o fartuchy robocze. Tkaczki, nie znajdując na swym wieszaku fartucha, przepasują się kawałkami towaru. W ten sposób marnuje się u nas wiele metrów towaru.

Rada zakładowa oddziału „G" powinna jak najrychlej zająć się tą sprawą.

B. Andrzejczak
ZPB im. Stalina

Zapomniane maszyny

W kwietniu br. sprowadzona została do ZPB im. F. Dzierżyńskiego maszyna do krochmalenia osnów. Część tej maszyny, tzw. suszarka, pochodzi z fabryki maszyn w Kamiennej Górze, reszta z Jeleniej Góry.

Lecz choć od kwietnia upłynęło już sporo czasu, dzień uruchomienia tej maszyny wciąż jeszcze jakoś nie następuje. Nic więc dziwnego, iż kierownictwo zaczyna się niecierpliwić wobec takiego przewlekania montażu.

I oto inna sprawa: kilka miesięcy temu zakłady nasze zakupiły na Targach Poznańskich snowadło szybkobieżne. Niestety, nie mamy z niego żadnej korzyści. Bezpieczniki wprawiające w ruch i wyłączające maszynę nie są przystosowane do naszego woltażu — twierdzą fachowcy — zaś odpowiednich nie posiadamy, więc eksponat wystawowy stoi do tej pory bezużytecznie. A szkoda!

Wydaje mi się, że coś tu nie jest w porządku... Może by powołane do tego czynniki zajęły się tymi sprawami i spowodowały uruchomienie snowalni, jak też przyspieszyły montaż maszyny do krochmalenia osnów.

W. Sobczyński
ZPB im. F. Dzierżyńskiego

Więcej warsztatów — to większy zarobek

Ruch współzawodnictwa w ZPW im. gen. Świerczewskiego obejmuje swym zasięgiem wciąż nowe oddziały produkcyjne. W tych dniach przeszli z obsługi 200 wrzecion na obsługę 400 wrzecion następujący robotnicy: ob. ob. M. Piotrowski, M. Brudziak, T. Wilk, A. Sztybrec, F. Skowroński oraz A. Karpiński.

Przy nowych maszynach robotnicy ci mogą znacznie zwiększyć swe dotychczasowe zarobki. Dając więc większą produkcję, podnoszą równocześnie swą stopę życiową.

W. Marcinkowski
ZPW im. gen. Świerczewskiego

Niebezpieczny dół

Pracownicy Składnicy Eksportowej zatrudnieni w magazynach przyległych do naszego terenu muszą bardzo uważać przy wychodzeniu o godzinie 22 z pracy. Po drodze znajduje się istna pułapka w postaci wielkiego, o średnicy półtorametrowej dołu, do którego bardzo łatwo wpaść po ciemku.

Dziwne, że Referat BHP od kilku lat nie zainteresował się tą sprawą i nie usunął tego niebezpiecznego dołu.

Mieczysław Marciniak
ZPB im. Stalina

Treść gablotek winna być aktualna

Przy wejściu na teren fabryczny Zakładów Mechanicznych im. J. Strzelczyka w Łodzi mieszczą się 2 gablotki informacyjne. Jedna należy do klubu racjonalizatorskiego, druga do rady zakładowej.

Jednak dostęp do tych gablotek stale uniemożliwiają właśnie tu ustawiające się zawsze samochody ciężarowe.

Sam wygląd gablotek pozostawia również wiele do życzenia. Wybita szyba, kilka poblakłych arkuszy, nieestetyczny wygląd zewnętrzny świadczą o słabym zainteresowaniu nimi ze strony rady zakładowej i klubu racjonalizatorskiego.

Proponujemy umieszczać w jednej z nich często wymieniane gazetki ścienne i udostępnić ich odczytywanie. Prosimy zarazem o odnowienie gablotek oraz o umieszczenie zdjęć najbardziej zasłużonych i znanych przodowników pracy.

Zenon Wierucki
Zakł. Mech. im. Strzelczyka

„Dopiero za 3 miesiące"

Studnia w oddziale I Państwowych Zakładów Wyr. Drzew. Przem. Włók. jest już od kilku miesięcy nieczynna. Utrudnia to poważnie normalny tok produkcji i może skończyć się tragicznie, w razie wybuchu pożaru. Sprawę tę już poruszano na zebraniu org. partyjnej, ale jak dotąd, dyrekcja, nie wiadomo dlaczego, uważa, że studnia ta da się naprawić dopiero za 3 miesiące.

Drugim brakiem, dającym się dotkliwie we znaki robotnikom oddziału toczenia szpulek, są nie działające wentylatory.

S. Idczak
Państw. Zakł. Wyr. Drzew. Przem. Włókienniczego

CZUWAJ
PROMYK

Od czego zaczniemy pracę w ogniwie



Ogniwo jest najmniejszym zespołem harcerskim. Wszyscy harcerze w ogniwie muszą być ze sobą zżyci i chętni do pracy, aby nikt nie siedział z założonymi rękami i nikt się nie nudził. W planach swych ogniwo musi przede wszystkim przewidzieć takie zajęcia, które ułatwiałyby naukę. A przy tym ogniwowy nie może zapominać o zainteresowaniach chłopców i powinien obmyśleć dla nich zajmujące prace i zabawy.

Wiele przy tym mogą pomóc ogniwowemu swą radą i doświadczeniem drużynowy oraz nauczyciel.

Prawo mówi o podstawowym zadaniu harcerza — o dobrej nauce.

O tym musimy zawsze pamiętać, a wszystkie zbiórki powinny utrwalać i rozszerzać wiadomości harcerza.

Każda dobra zbiórka powinna być urozmaicona. Na przykład więc ogniwo będzie podczas zbiórki porządkować kolekcję owadów, okładać zniszczone książki dla biblioteki lub też prowadzić na boisku szkolnym różne gry sportowe, albo na wycieczce poznawać przyrodę w okresie jesieni.

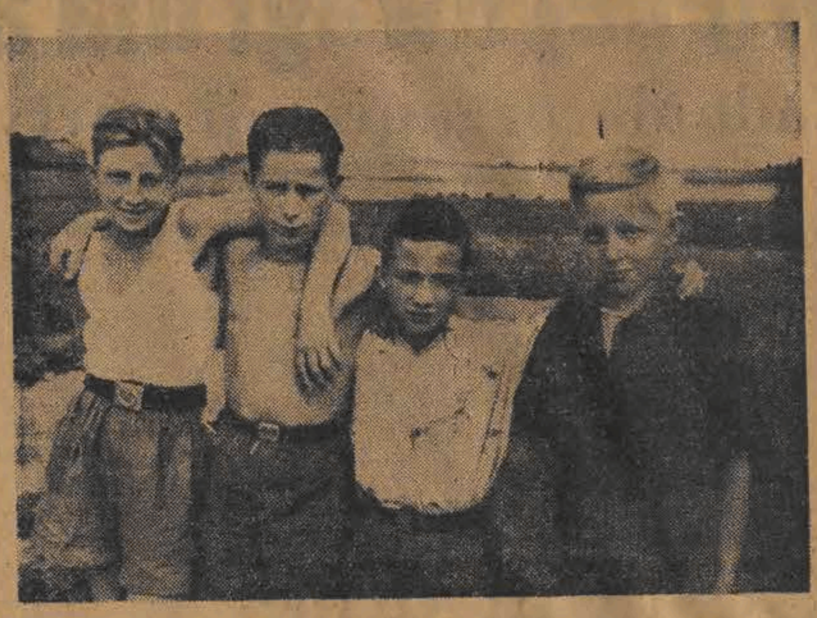
W dobrym zespole ogniwa nigdy nie zabraknie pożytecznych i zajmujących tematów do zbiórek. Harcerze w ogniwie pracują również dla swojej klasy, dla szkoły; czy to przy porządkowaniu biblioteki, na dyżurach w czytelni, w klasie, przy jesiennych robotach w ogródku szkolnym, czy też przy organizowaniu wystawy, akademii, wieczornicy.

Te zajęcia nie tylko przyniosą pożytek samej szkole, ale zarazem zbliżą nawzajem koleżanki i kolegów we wspólnej pracy. Zaś między jedną zbiórką a drugą chłopcy będą przygotowywać się i ćwiczyć do zdobycia odznaki sportowej.

Przy tych wszystkich pracach i zabawach ogniwowy musi stale pamiętać, że pod żadnym pozorem nie wolno nimi utrudniać nauki w szkole. Harcerze muszą wykazywać celujące wyniki nauki, aby świecić przykładem kolegom niezorganizowanym.

Na działalność ogniwa patrzy cała klasa, cała szkoła. Dlatego też tym lepiej musi być ono przygotowane do pracy już od pierwszych dni w szkole.

Pierwsi do pracy i zabawy



Trzech Jurków: Makowski, Kożuchowski, Napieralski i jeden Stasio Gallus wyróżnili się swą pracą, zachowaniem i koleżeńskością na kolonii harcerskiej w Parnowie.

Harcerze z Aleksandrowa
przeprowadzają wybory

W czwartej klasie Szkoły Podstawowej Nr 2 w Aleksandrowie zebrała się grupa harcerek i harcerzy. Stanęło przed nimi ważne zadanie — wybory ogniwowych.

Na wstępie przewodniczka drużyny, koleżanka Bajkiewicz, mówiła o zadaniach ogniwowego. Ogniwowy musi być dobrym uczniem, aby stał się dla innych przykładem, powinien pomagać słabszym kolegom i wyróżniać się wzorowym zachowaniem nie tylko w szkole, ale i poza szkołą.

Wszyscy słuchali uważnie, a po przemówieniu przewodniczki rozpoczęły się wybory. Pierwsi wybierali chłopcy. Kolega Fornal wysunął kandydaturę kolegi Rempla. „Kolega Rempel jest dobrym uczniem — powiedział — będzie więc i dobrym ogniwowym".

Lecz wnet sprzeciwili się temu inni. Jakto? Przecież kolega Rempel nie jest koleżeński, rwie się do bicia słabszych, niepoważnie zachowuje się na lekcjach. Nie wystarczy być dobrym uczniem, trzeba jeszcze umieć pomagać innym.

Padła druga kandydatura — kolegi Steczkiewicza. Na nią od razu zgodzili się wszyscy. Dobry uczeń, koleżeński, chętnie pomaga innym. Jednogłośnie wybrano kolegę Steczkiewicza na ogniwowego.

Potem jedna z harcerek wysunęła na ogniwową kandydaturę koleżanki Ptaszyńskiej. Zaczęła się dyskusja. Każda z dziewcząt wyrażała się dodatnio o kandydatce. Wtem padł zarzut, że koleżanka Ptaszyńska otrzymała niedawno od nauczycielki upomnienie, nie powinna więc zostać ogniwową. Jednak harcerki z tym się nie zgodziły. Koleżanka Ptaszyńska jest wzorową uczennicą i dobrą organizatorką — stwierdziły — chętnie śpieszy z pomocą w pracy innym, a za jedno przewinienie nie trzeba jej tak zdecydowanie potępiać.

Koleżanka Ptaszyńska została więc ogniwową. Wszystkie koleżanki głosowały za nią.

Wybory ogniwowych zostały zakończone. Przewodniczka drużyny powiadomiła wszystkich o terminie wyborów do rad zastępów i drużyny. Męskie ogniwo zobowiązało się uczcić dzień wyborów odświętnym udekorowaniem świetlicy.

„Pięć spośród nas umie tańczyć walczyka i kujawiaka — dodały dziewczęta". — Nauczymy tańca jeszcze pięć koleżanek i wystąpimy w części artystycznej naszej zbiórki wyborczej.

Pieśnią SFMD zakończyła się zbiórka.

Z. M.

Wybieramy najlepszych

Od dwóch tygodni w ogniwach i zastępach odbywają się wybory. Wszyscy harcerze i harcerki biorą udział w swoich grupach w tych tak ważnych poczynaniach. Od dobrego wyboru ogniwowego, zastępowego i rady zastępu zależeć będzie praca całego roku.

Jeżeli wybrani przez nas najlepsi swą pracą w szkole i drużynie koledzy oraz koleżanki będą z zapałem i znajomością przykładać się do swych obowiązków, to w ciągu roku wszystko potoczy się wartko; nastąpią ciekawe zbiórki, prace, zabawy, gry sportowe, wycieczki, interesujące wieczory świetlicowe, w szkole członkowie drużyn będą tworzyć kółka pomocy koleżeńskiej, nauka postępować będzie sprawnie i dobrze. — Taka praca będzie mówiła nam, że do rad i na funkcje ogniwowych i zastępowych zostali wybrani rzeczywiście najlepsi spośród nas: energiczni, obowiązkowi, pracowici koledzy. Tacy, którzy *potrafią nie tylko sprężyście* organizować pracę, ale i nie dopuszczać do błędów oraz przeoczeń, a w razie potrzeby to i powiedzą koledze prawdę w oczy, jeśli na to zasłużył.

W czasie wyborów niektórzy spośród nas zapominają o bardzo ważnej sprawie, a mianowicie, że wybrany przez nas ogniwowy czy zastępowy musi w szkole dobrze się uczyć, a na lekcjach być przykładem dla innych. Jednak nie tylko o tym należy pamiętać.

O każdym koledze i koleżance, których kandydatury są wysuwane, wszyscy mają obowiązek powiedzieć to, co wiedzą o ich pracy i zachowaniu w szkole, w domu, na koloniach, w drużynie i wśród kolegów oraz koleżanek. Trzeba też mówić o dobrych wynikach i zauważonych błędach u dotychczasowych funkcyjnych, podawać swe uwagi i projekty, aby je można było w nowym roku wykorzystać i usprawnić tym samym naszą pracę w ogniwach i zastępach.

Wybory w ogniwach i zastępach są uroczystą i ważną chwilą dla całej szkoły. Pomagają nam przy nich chętnie nasi starsi koledzy oraz przyjaciele — *zetempowcy i nauczyciele.*

Od zadowalającego przebiegu naszych obecnych wyborów w ogniwach i zastępach zależeć będą wyniki nadchodzących wyborów drużynowego i rady drużyny.

CZY UMIESZ SIĘ UCZYĆ?

Jadzia odpowiadała dziś z historii. Poprzedniego dnia dobrze przygotowała zadaną lekcję, więc idąc do odpowiedzi z zadowoleniem myślała o piątce, którą ją czekała za pilną naukę. Nikt w klasie z Jadzią na czele nie przypuszczał, że spodziewana bardzo dobra ocena zamieni się na znak zapytania.

Wielkie zdumienie ogarnęło koleżanki, kiedy Jadzia po pięknie i gładko wygłoszonych kilku zdaniach, nagle urwała i dalej nie potrafiła nic powiedzieć.

Co się stało?

Jadzia jest przecież pilną uczennicą i uczy się każdej lekcji. Na tę lekcję poświęciła też niemało trudu, aby ją opanować.

Ale ten trud Jadzi poszedł na marne — oznajmiła dziewczynkom wychowawczyni — bowiem niewłaściwie uczyła się zadanej lekcji. Mechanicznie powtarzała z książki jedno zdanie za drugim, a nie rozumiała ich sensu. Po prostu nie wiedziała, co czyta.

I to stało się przyczyną niepowodzenia Jadzi. Początkowo powiedziała parę zdań, a potem zgubiła wątek myśli i na tym koniec. Bezmyślne obkuwanie lekcji zabrało Jadzi wiele sił i uniemożliwiło dobrą ocenę.

Tego dnia po lekcjach odbyło się w szóstej klasie zebranie, na którym dziewczęta postanowiły znaleźć sposób przeciw niewdzięcznemu i bezpożytecznemu obkuwaniu, aby ustrzec się takich niespodzianek, jaka spotkała Jadzię.

Na zebranie przybyła też wychowawczyni 6-tej klasy. Ona to właśnie pomogła dziewczętom znaleźć dobrą metodę nauki.

Kiedy zabierasz się do odrabiania lekcji, przystąp najpierw do tych przedmiotów, które wydają ci się najtrudniejsze. Na przykład w klasie 6-tej, u Jadzi, najtrudniejszym przedmiotem dla dziewcząt jest historia. Od historii zaczynaj więc odrabiać lekcje.



Przede wszystkim trzeba uważnie przeczytać w podręczniku zadany rozdział. Następnie zastanowić się należycie nad jego treścią. Które wydarzenia i daty są najważniejsze, które imiona historyczne należy zapamiętać?

Przypomnij sobie, co nauczyciel mówił na ostatniej lekcji, jak objaśniał zadane ćwiczenie. Odszukaj na mapie miasta, rzeki oraz miejscowość, o których mówi historia. A potem swoimi słowami opowiedz głośno to, co zostało ci w pamięci z nowej lekcji.

Aby lepiej zapamiętać, na czym zakończyła się ostatnia lekcja, o jakich ważnych datach, nazwiskach, miejscowościach wspominało się na lekcjach, dobrze jest zaprowadzić sobie dla zapisywania tego wszystkiego oddzielny zeszyt.

W nim będziesz notowała najważniejsze fakty z opowiadań nauczyciela i potrzebne urywki z przeczytanych książek.

Taki zeszyt jest niezawodnym i zawsze będącym w pogotowiu pomocnikiem w nauce, a zwłaszcza przy powtórkach i egzaminach.

Wystarczy później powtórnie przeczytać zadaną lekcję i dobrze zapamiętać daty oraz miejscowości historyczne. Tak przygotowana lekcja przyniesie ci pożytek i utrwali się w pamięci. Nie spotka cię taka przykrość jak Jadzię.

Nie wystarczy bowiem tylko sama chęć do nauki — trzeba też umieć się uczyć.

A. S.

A. GAJDAR

Timur i jego drużyna



(DALSZY CIĄG)

— Czterdziestu nie trzeba! — stanowczo zaprotestował Jerzy — osiemnaście daleko lepiej! Nie należy się niepokoić bez powodu, siostra przyjedzie pewno rannym pociągiem.

Peron opustoszał. Jerzy wyjął papierośnicę. W tej chwili zbliżyli się do nich dwaj zadzierżyści chłopcy i czekając na ogień wydostali swoje papierosy.

— Młodzieńcze! — rzekł Jerzy oświetlając zapałką twarz starszego chłopca — nim poprosiłeś mnie o ogień, należało by się przywitać, jako że miałem honor poznać cię w parku, gdzie pracowicie wyłamywałeś deskę w nowym parkanie. Nazywasz się Michał Kwakin, nieprawdaż?

Chłopiec sapnął, mruknął coś i cofnął się, a Jerzy zgasił zapałkę, ujął Olgę za łokieć i poprowadził ją do domu.

Gdy już się oddalili, drugi chłopak zatknął brudny papieros za ucho i spytał niedbale:

— Cóż to znowu za kaznodzieja? Tutejszy?

— Tutejszy — niechętnie burknął Kwakin. — To wujek Timki Garajewa. Warto by tego Timkę przyłapać i sprać go porządnie. Podobno dobrał sobie koleżków i zdaje się, że coś przeciw nam knują.

W tej chwili obaj przyjaciele zobaczyli w końcu peronu koło latarni dostojnego, siwego jegomościa, który schodził ze stopni opierając się ciężko na lasce. Był to miejscowy lekarz, F. G. Kołokolczykow. Chłopcy skoczyli za nim, pytając głośno, czy nie ma zapałek. Ale wygląd ich i głosy wcale się nie podobały temu panu, albowiem odwrócił się, pogroził im sękatą laską i statecznie ruszył w swoją drogę.

Żenia nie zdążyła nadać depeszy do ojca z dworca moskiewskiego, więc po opuszczeniu pociągu postanowiła odszukać pocztę na miejscu.

Idąc przez stary park i zbierając liliowe dzwonki, niepostrzeżenie wyszła na skrzyżowanie dwóch ulic ciągnących się wzdłuż ogrodów. Panująca w nich zupełna pustka i cisza świadczyły wyraźnie, że trafiła wcale nie tam, gdzie trzeba.

W pobliżu jakaś mała, żwawa dziewczynka głośno klnąc ciągnęła za rogi opierającą się kozę.

— Moja droga, powiedz mi, proszę, gdzie tu poczta? — zawołała Żenia.

Ale w tej chwili koza wyrwała się dziewczynce, machnęła rogatym łbem i galopem pomknęła przez park, a dziewczynka z lamentem popędziła za nią. Żenia obejrzała się: wieczór się zbliżał, a wokoło ani żywego ducha. Pchnęła furtkę małego ogródka, otaczającego szarą, piętrową willę i po ścieżce zbliżyła się do ganku.

— Proszę mi powiedzieć — nie otwierając drzwi, głośno, ale bardzo grzecznie spytała Żenia — jak mam stąd dojść do poczty?

Odpowiedziało jej milczenie. Postała chwilę niezdecydowana, wreszcie otworzyła drzwi i przez korytarz weszła do pokoju. Gospodarzy w domu nie było. Zażenowana odwróciła się chcąc wyjść, gdy wtem spod stołu wylazł ogromny jasnorudy pies. Obejrzał dokładnie stropioną dziewczynkę i, warcząc z cicha, położył się w poprzek jej drogi przed drzwiami.

— Głupi! — krzyknęła Żenia zasłaniając się rozczapierzonymi palcami. — Nie jestem złodziejem, nic wam nie wzięłam. O, to jest klucz od naszego mieszkania, a to depesza od tatusia. Mój tatuś jest dowódcą, rozumiesz?

Pies leżał bez ruchu i ani warknął. Żenia ostrożnie zaczęła się zbliżać do otwartego okna, wciąż zagadując psa.

— No, widzisz, leżysz? Tak, dobrze. Leż, piesku, leż. Dobry piesek, dobry. Taki mądry i sympatyczny...

Ale zaledwie Żenia dotknęła ręką parapetu okna, gdy sympatyczny piesek zerwał się z tak groźnym warczeniem, że dziewczynka przestraszona wskoczyła na kanapę, podwijając pod siebie nogi.

— To okropne! — mówiła do psa bliska płaczu. — Masz przecie łapać zbójów i szpiegów, a ja jestem porządnym człowiekiem. Tak! — pokazała mu język. — Durniu!

Żenia położyła na stole klucz i depeszę. Nie było rady, trzeba czekać na powrót gospodarzy.

Minęła godzina... druga... ściemniło się. Przez otwarte okno dolatywały dalekie gwizdki lokomotyw, szczekanie psów, uderzanie piłki *volley ball*, ktoś gdzieś grał na gitarze. Tylko tu, koło szarej willi, było cicho i głucho.

Żenia położyła głowę na wałku kanapy i cichutko zapłakała. Wreszcie, zmęczona, usnęła mocno.

Obudziła się dopiero rankiem.

Za oknem szumiały wspaniałe drzewa, opłukane przez deszcz. W pobliżu skrzypiało studzienne koło. Gdzieś piłowano drzewo, ale tu w willi było po dawnemu cicho.

Pod głową Żeni leżała teraz skórzana poduszka, nogi były przykryte kocem. Psa na podłodze nie było. To znaczy, że ktoś tu wchodził w nocy.

Żenia zerwała się, odrzuciła z czoła włosy, poprawiła zmiętą sukienkę, wzięła nie wysłaną depeszę i klucz i chciała uciekać.

Wtem spostrzegła na stole kartkę, na której niebieskim ołówkiem było napisane: „Dziewczynko, wychodząc zatrzaśnij mocno drzwi!" — i podpis „Timur".

Timur? Kto to Timur? Trzeba by zobaczyć i podziękować temu człowiekowi.

Zajrzała do sąsiedniego pokoju. Stało tam biurko, a na nim kałamarz, popielniczka, niewielkie lustro. Na prawo, obok automobilowych okularów, leżał stary, zniszczony rewolwer. O stół oparta była krzywa turecka szabla w zniszczonej odrapanej pochwie. Żenia położyła klucz i depeszę na stole, dotknęła szabli, wydobyła ją z pochwy i unosząc klingę nad głową spojrzała w lustro.

Widok był rzeczywiście groźny. Gdyby tak sfotografować się, a potem przynieść fotografię do szkoły! Mogłaby zbujać, że ojciec brał ją kiedyś ze sobą na front. Do lewej ręki można wziąć rewolwer. O, tak. Tak będzie jeszcze lepiej. Zmarszczyła brwi, jak mogła najgroźniej, zacisnęła usta i celując do lustra nacisnęła cyngiel.

W pokoju rozległ się huk. Dym przysłonił okna. Stojące lustro padło na popielniczkę. I ogłuszona Żenia zapominając o kluczu i depeszy, wyleciała z pokoju jak z procy i popędziła, byle dalej od tego dziwnego i niebezpiecznego domu.

Jakimś sposobem znalazła się nad brzegiem rzeczki. Nie miała już ani klucza od mieszkania w Moskwie, ani pokwitowania na depeszę, ani samej depeszy. Teraz trzeba będzie wszystko opowiedzieć Oldze: i o psie, i o noclegu w pustej willi, o tureckiej szabli, i nawet o wystrzale. Źle! Gdyby tatuś tu był, ten by zrozumiał. Olga nie zrozumie. Olga rozgniewa się, może się nawet rozpłacze, a to jeszcze gorzej. Płakać Żenia sama potrafi. Ale na widok łez Olgi zawsze miała ochotę uciec na słup telegraficzny, na wysokie drzewo albo na komin dachu.

(D. c. n.)

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:
10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45

KINA:

Kino „BAŁTYK" wyświetla film prod. czeskiej pt. „Nikt nic nie wie". Dozwolony dla młodzieży od lat 10. Początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30 w dni powsz. W niedziele i święta poranek filmowy o godzinie 10.

Kino „POLONIA" wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Za siedmioma górami". Dla młodzieży dozwolony. Początek seansów o godzinie 16, 18, 20. W niedziele i święta 11, 14, 16, 18, 20.

ADRES REDAKCJI:
Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15-81.
Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26 tel. 15-40

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko Urząd Pocztowy

Dzięki współpracy wszystkich służb kolejarze piotrkowscy wykonają *plan przewozów jesiennych*

Nasz transport kolejowy rok rocznie w okresie jesieni staje przed zadaniem wykonania zwiększonych przewozów jesiennych.

Piotrkowscy kolejarze przygotowywali się do przewozów jesiennych już od lipca br. W tej sprawie odbyło się szereg narad pracowników poszczególnych służb, przewozami jesiennymi zajmowały się zebrania podstawowej organizacji partyjnej i organizacji związkowej. Narady w sprawie przewozów jesiennych odbywały się jednak osobno dla poszczególnych służb, co uniemożliwiło kolejarzom piotrkowskim opracowanie dokładnego i zsynchronizowanego planu pracy. Pracownicy poszczególnych służb opracowali plan przewozów jesiennych tylko dla swojego wąskiego odcinka pracy, nie opracowano go dla całej stacji Piotrków. Dlatego też wspólna narada wszystkich służb PKP stacji Piotrków, która by uzgodniła i opracowała plan przewozów jesiennych, stała się palącą koniecznością.

Uchwały Zarządu Głównego Związku Zawodowego Kolejarzy, mówiące o konieczności jak najściślejszej współpracy wszystkich służb PKP w okresie wzmożonych przewozów jesiennych zostały w pełni zrealizowane przez kolejarzy piotrkowskich. Na ostatniej naradzie odbytej z udziałem aktywu związkowego i partyjnego, przodowników pracy racjonalizatorów i kierowniczego personelu kolejowego, opracowano plan pracy w okresie przewozów jesiennych oparty na mocnym powiązaniu i współpracy wszystkich służb PKP.

Kolejarze piotrkowscy uczynią wszystko, ażeby wykonaniem przewozów jesiennych zainteresował się każdy pracownik PKP i ażeby każdy z nich brał pełny udział w realizacji planu. Zostanie to osiągnięte przez rozszerzenie współzawodnictwa pracy na szerokie masy kolejarzy. Narada nakreśliła konkretne zadania dla poszczególnych służb. Służba mechaniczna stacji Piotrków, mająca za sobą przodujące osiągnięcia (w skali ogólnokrajowej) musi jeszcze bardziej wzmóc swój wysiłek. Obowiązkiem jej jest wydawać parowozy do pociągu w dobrym stanie i w ilości przewidzianej rozkładem jazdy, parowozy manewrowe muszą być tak przygotowane, aby mogły przy pracach przetokowych pracować bez przerw.

Odpowiedzialne zadania stoją przed służbą drogową. W okresie przewozów jesiennych tory główne i dodatkowe muszą być w takim stanie, by można było zastosować znaczne zwiększenie szybkości pociągów. Służba drogowa doprowadzi również do właściwego stanu rozjazdy i styki szyn, w szczególności na torach przeznaczonych do manewrowania.

Służba handlowa zwiększy znacznie swój wysiłek w tegorocznych przewozach jesiennych. Dokumenty przewozowe będą sporządzane bez żadnych opóźnień i terminowo. Wykorzystana będzie w 100 procentach ładowność wagonów. Służba handlowa zwiększy nadzór nad ładowaniem wagonów i lepiej będzie przeprowadzała ekspedycję.

Służba zabezpieczeń odegra w przewozach jesiennych rolę bardzo doniosłą. Pracownicy tej służby skontrolują i doprowadzą do stanu 100 procentowej sprawności urządzenia zabezpieczające, poprawią działanie sieci telefonicznej. Dyżury monterów sygnalizacyjnych trwać będą bez przerwy dzień i noc, gdyż defekt w tych urządzeniach opóźnia przebieg pociągów.

Kolejarze piotrkowscy, aby wykonać tegoroczny plan przewozów jesiennych zwiększony w stosunku do ubiegłego roku o 30 proc. poprowadzą walkę o pełne wykorzystanie taboru. Od dadzą oni do ruchu wszystkie wagony, a dyspozycja wagonów będzie wykonywana terminowo. Wagony będą planowo dostawiane do punktów na — i wyładunkowych. W razie stwierdzenia defektu wagonu zostanie on natychmiast wystawiony do reperacji, drobniejsze uszkodzenia będą usuwane bez wystawiania wagonów. Dzięki sprawniejszej obsłudze stacji nie dojdzie do gromadzenia się pociągów na torach stacyjnych.

Zrealizowanie tych uchwał piotrkowskich kolejarzy stworzy pełne możliwości do wykonania tegorocznej kampanii przewozów jesiennych. Z.

Obrady Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych

W sali PZGS-u w Piotrkowie obradowało Plenum Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych z udziałem przedstawicieli partii, Powiatowej Rady Związków Zawodowych i organizacji społecznych. Tematem obrad była realizacja Planu 6-letniego na odcinku spółdzielczości.

Obszerna dyskusja jaka się wywiązała, utwierdziła wszystkich w przekonaniu, że pracownicy spółdzielcy z entuzjazmem będą realizować Plan 6-letni. Powzięli oni uchwałę w sprawie przedterminowego wykonania Planu 6-letniego i w sprawie uczczenia V rocznicy Światowej Federacji Związków Zawodowych. Spółdzielcy pow. piotrkowskiego wysłali również list z wyrazami solidarności do koreańskiego Związku Zawodowego Spółdzielców.

Praca ZMP-owska w Liceum im. Chrobrego na nowych torach

Organizacja ZMP-owska przy liceum im. Chrobrego w Piotrkowie przechodziła już różne koleje losu. Był czas, że zajmowała ona przodujące miejsce wśród organizacji szkolnej, bywały także okresy, kiedy praca kulała. Ostatni okres obniżenia aktywności ZMP-owskiej organizacji przy liceum im. Chrobrego przypadł na okres przedwakacyjny. Przyczyny tego stanu były różne. Słabo pracował zarząd szkolny, który nie doceniając treści walki klasowej dopuścił do tego, że spośród 400 uczniów liceum, aż 370 znalazło się w ZMP. W ten sposób w szeregi organizacji wkradły się wrogie elementy, które usiłowały oderwać organizację szkolną od Zarządu Miejskiego ZMP i nie wykonywać w ogóle jego dyrektyw i zarządzeń.

Dużo winy za powyższy stan rzeczy ponosi również sam Zarząd Miejski ZMP, który nie potrafił w porę zapobiec rozkładowi wewnętrznemu organizacji szkolnej i w odpowiednim czasie nie zmienił składu zarządu szkolnego ZMP. Niezaradności aktywistów Zarządu Miejskiego należy również przypisać fakt, iż ZMP-owcy z liceum im. Chrobrego nie reagowali natychmiast w odpowiedni sposób na jawne w wielu wypadkach wystąpienia wrogów klasowych. Nie przeciwstawiano się także rozbijackiej robocie niektórych członków ZMP z liceum im. Chrobrego, chcących poważnić młodzież szkół ogólnokształcących z młodzieżą szkół zawodowych.

* * *

Od tego czasu minęło już kilka miesięcy. Z nowym rokiem szkolnym poprowadziła pracę reorganizacyjną szkolna organizacja ZMP-owska przy liceum im. Chrobrego. Z początkiem września odbyły się w poszczególnych klasach wybory, na mocy których w skład zarządu kół klasowych weszli członkowie pełni zapału do pracy. Następnie odbyły się wybory do zarządu szkolnego ZMP, który na ostatniej odprawie z zarządami poszczególnych kół klasowych wytyczył zadania, jakie stoją przed organizacją.

* * *

Zarząd powziął uchwałę, iż w ciągu najbliższego półrocza — przy wzmożonym tempie pracy organizacyjnej — zostaną zlikwidowane wszystkie niedociągnięcia wypływające z bezplanowej pracy w roku ubiegłym. Jednocześnie zarząd postanowił zaostrzyć czujność klasową i podnieść poziom ideologiczny aktywu.

Rozpoczynając początkowe stadium tej nowej już planowej pracy organizacyjnej ZMP-owcy z liceum im. Chrobrego zapoznali się dokładnie z zadaniami młodzieży w Planie 6-letnim. Zorganizowano 4 kółka samokształceniowe, które pomagać będą kolegom słabszym w nauce. Przy trzech starszych klasach liceum powstały kółka marksistowskie, mające na celu pogłębienie znajomości marksizmu - leninizmu, zapoznanie się z dziełami klasyków materializmu itp.

Ambitne plany i wyniki pracy ZMP-owców z liceum im. Chrobrego dowodzą, że organizacja otrząsnęła się z dawnych błędów. Praca ZMP-owska liceum im. Chrobrego wkroczyła na nowe tory. M.

Wystawa przyrodniczo-naukowa

W Piotrkowie przy ul. Stalina 67 w dniach od 1 do 15 października br. będzie czynna wystawa przyrodniczo-naukowa zorganizowana przez Państwowe Muzeum w Częstochowie. Na wystawie zgromadzone będą eksponaty zwierząt, gadów, płazów, ptaków i zwierząt morskich oraz bogaty zbiór owadów i motyli krajowych i egzotycznych. Celem umożliwienia obejrzenia tej wystawy najszerszym rzeszom społeczeństwa cena wstępu zostanie ustalona na 25 złotych.

Nowe władze oddziału PCK w Piotrkowie

W niedzielę, 24 bm., o godz. 11 rozpoczęło się zebranie wyborcze delegatów kół PCK z Piotrkowa i powiatu, które wyłoniło nowe władze oddziału. Zebranie to miało niezwykle doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju Czerwonego Krzyża na terenie Piotrkowa i powiatu, gdyż przez wybór robotników, chłopów i zasłużonych aktywistów PCK do nowego zarządu powiązało jego pracę z potrzebami i dążeniami społeczeństwa.

Wygłoszony referat i sprawozdanie wykazały jasno, że oddział piotrkowski PCK ma za sobą duże osiągnięcia, szczególnie w dziedzinie szkolenia młodszych pielęgniarek i wiejskich przodownic służby zdrowia. Niemniej jednak piotrkowski oddział Czerwonego Krzyża nie mógł wykonać wszystkich ciążących na nim zadań, gdyż jego kierownictwo zbyt mało było związane z terenem, a przedstawiciele społeczeństwa nie brali dostatecznego udziału w jego pracach. W obliczu poważnych zadań jakie stoją przed Czerwonym Krzyżem w Planie 6-letnim stanie się on organizacją masową skupiającą w swych szeregach robotników i chłopów i będzie walczył o podniesienie zdrowotności człowieka pracy.

W dyskusji wielu mówców stwierdziło, iż tam gdzie ludność pracująca bierze udział w pracach PCK, tam wyniki tej pracy są dobre. Tak jest np. w Niechcicach, gdzie wszyscy robotnicy miejscowych zakładów spożywczych należą do PCK. W czasie dyskusji podkreślono także konieczność rozszerzenia szkolenia młodszych pielęgniarek przez Czerwony Krzyż. Wiele dziewcząt wiejskich osiągnie tą drogą awans społeczny.

Po wybraniu nowego zarządu oddziału i komisji rewizyjnej, w skład których weszli przedstawiciele kół fabrycznych i wiejskich oraz po wyborze delegatów na zjazd okręgowy, zebrani uchwalili rezolucję.

Rezolucja zapewnia, że członkowie Polskiego Czerwonego Krzyża będą walczyli o podniesienie zdrowia człowieka pracy — najcenniejszego elementu przy realizacji Planu 6-letniego. Potępia ją oni agresję amerykańską na Koreę i dołożą wszystkich sił, ażeby w ramach organizacji czerwonokrzyskiej prowadzić konsekwentną i wytrwałą walkę o pokój.

Z.

Wspaniała impreza sportowa w Piotrkowie

W niedzielę odbyła się na stadionie „Związkowca" pierwsza w Piotrkowie po wojnie impreza konno-sportowa. Zorganizował ją Ludowy Zespół Sportowy z Wolborza, który posiada sekcję jeździecką. Sekcja ta korzysta z koni z Państwowej Stadniny Ogierów w Bogusławicach i mimo tego, że właściwy okres pracy jeździeckiej trwał dopiero dwa miesiące, osiągnęła już dobre wyniki, o czym miała możność przekonać się zgromadzona na zawodach w liczbie 5.000 publiczność.

Impreza obejmowała szereg konkurencji, a więc: konkurs hippiczny lekki, konkurs hippiczny ciężki, bieg myśliwski oraz szereg innych pokazów.

Przebieg imprezy w całości wykazał, że jeźdźcy z Ludowego Zespołu Sportowego w Wolborzu dobrze opanowali technikę jazdy. Konie mimo rozmokłego terenu pokonywały bez trudu przeszkody. Z.

Szkolenie kadr dla nowej fabryki okuć budowlanych

W Piotrkowie w przyszłym roku zostanie rozpoczęta budowa wielkiej fabryki okuć budowlanych, która zatrudni ponad 2.000 robotników. Przy fabryce zostanie wybudowane osiedle robotnicze, przedszkola i żłobki. Zakłady zatrudnią dużą ilość konstruktorów, planistów, majstrów, techników, brygadzistów i cały szereg innych fachowców. Aby zabezpieczyć niezbędną ilość fachowców dla nowej fabryki, Zakłady Okuć Budowlanych im. Waryńskiego w Piotrkowie przystąpiły już w styczniu br., opierając się na uchwałach V Plenum KC PZPR i V Plenum CRZZ, do masowego szkolenia. Do chwili obecnej został zakończony kurs mistrzowski i kurs czeladniczy, w dniu 15 października br. rozpocznie się nowy kurs mistrzowski.

Śladem naszych artykułów

Spółdzielnia gminna w Ręcznie będzie lepiej zaopatrzona

31 maja br. w artykule pt. Dlaczego sklep Samopomocy Chłopskiej w Ręcznie nie spełnia swoich zadań?" pisaliśmy, iż w wymienionym sklepie brak jest podstawowych artykułów, niezbędnych do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Pisaliśmy o tym, iż w sklepie w Ręcznie brak jest gwoździ, lemieszy, garnków i wiader, brak jest również poszukpnych na wsi towarów włókienniczych. Chłopi z Ręczna i okolicy nie mogli w tym czasie nabyć w swojej spółdzielni ani mąki, ani kaszy — a był to okres przednówkowy. Nie było tam również nawozów sztucznych i opału.

Tymi słusznymi zarzutami żywo zainteresował się PZGS w Piotrkowie, wysyłając na miejsce członka Zarządu, który przeprowadził skrupulatną kontrolę pracy spółdzielni. Sporządzony protokół został wysłany do Centrali Rolniczej Spółdzielni Samopoc Chłopska w Warszawie, skąd też kilka dni temu z Wydziału Rewizyjno Instruktorskiego nadeszło wyjaśnienie. Z wyjaśnienia tego wynika jasno, iż niedomagania sklepu w Ręcznie są wynikiem niedociągnięć na odcinku zaopatrzenia w gminnej spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Łękach Szlacheckich. Niedociągnięcia wynikły z braku środków transportowych i niedostatecznych kredytów. „Nadmieniamy przy tym — pisze dalej CRS w Warszawie — że równocześnie wydajemy naszemu Oddziałowi Okręgowemu w Łodzi polecenie dopilnowania, by piotrkowski PZGS we właściwy sposób zorganizował transport towarów do wymienionej Gminnej Spółdzielni, oraz polecenie uwzględnienia interesów tejże spółdzielni przy rozdziale najbliższej puli kredytów obrotowych".

* * *

Zdawało by się, że wszystko jest w zupełnym porządku. Słuszna krytyka korespondenta znalazła odpowiedni oddźwięk u właściwych czynników. Jest jednak i pewne „ale". Mianowicie artykuł „Dlaczego sklep Samopomocy Chłopskiej w Ręcznie nie spełnia swoich zadań?" opublikowany został w „Głosie Piotrkowskim" w dniu 31 maja br. odpowiedź zaś nadeszła kilka dni temu.

Aby dowiedzieć się jak sprawa została ostatecznie załatwiona zainteresowani czytelnicy i redakcja musieli czekać ponad 3 miesiące. Trwało to stanowczo za długo. M.

Sprawnie przebiega akcja siewna i kopania ziemniaków *w gminie Woźniki*

Jednym z najważniejszych zadań jakie stoją w tej chwili przed rolnictwem jest zwycięskie przeprowadzenie tegorocznej kampanii siewów jesiennych. Siewy te na terenie powiatu piotrkowskiego znajdują się obecnie w pełnym toku.

W gminie Woźniki rzepak ozimy został już zasiany w 100 procentach, kończą się zaś zasiewy pszenicy i żyta. Wszystkie siewy w gminie Woźniki są wykonywane przy pomocy siewników wypożyczonych bądź to ze Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego w Mzurkach, bądź też w ramach pomocy sąsiedzkiej. Trzeba przyznać, że na odcinku pomocy sąsiedzkiej zaszły w Woźnikach, w stosunku do roku ubiegłego korzystne zmiany. Jeszcze niedawno trafiali się bogacze wiejscy jak właściciel 29 hektarowego gospodarstwa w gromadzie Huciska — Janicki, którzy nie chcieli udzielić pomocy biednym chłopom. Dzisiaj muszą oni wypożyczać maszyny rolnicze biednym chłopom według opracowanego planu. Opłaty pobierane za maszyny wypożyczone w ramach pomocy sąsiedzkiej odpowiadają opłatom w Spółdzielczych Ośrodkach Maszynowych.

Równolegle z siewami postępują również naprzód prace przy kopaniu ziemniaków. I tutaj znów wielką pomoc rolnikom z gminy Woźniki okazał Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy w Mzurkach, wypożyczając mało i średniorolnym chłopom na cały okres wykopek 6 kopaczek ziemniaczanych. Każda kopaczka potrafi w przeciągu jednego dnia wykopać ziemniaki z obszaru 3 hektarów i tym samym zastępuje pracę ponad 80 ludzi.

Dzięki wydatnej pomocy mzurkowskiego SOM-u i dzięki szeroko stosowanej pomocy sąsiedzkiej siewy jesienne i kopanie ziemniaków na terenie gminy Woźniki przebiegają szybko i sprawnie i zostaną w terminie zakończone D.

Dawniej pałace — dziś ośrodki nauki

W doskonałych warunkach kształci się młodzież *naszego województwa*

Istniejące na terenie powiatu piotrkowskiego Państwowe Liceum Rachunkowości Rolnej w Bujnach znajdowało dotychczas swe pomieszczenie w byłym pałacu. Pokoje pałacowe nie nadawały się na lokal szkolny, gdyż obok sal wykładowych konieczne były pomieszczenia dla uczniowskiego internatu. Ze względu na trudności lokalowe kulało w Liceum Rachunkowości Rolnej życie kulturalno-oświatowe; szkoła nie posiadała świetlicy.

Niedawno Liceum przeniosło się do nowozbudowanego, odpowiadającego potrzebom szkoły, budynku. Roboty przy budowie gmachu powierzone były spółdzielni budownictwa wiejskiego, która prace już całkowicie zakończyła. Stanął więc w parku bujnowskim w pobliżu dawnego pałacu obszarniczego nowoczesny, piętrowy, obszerny budynek, w którym już obecnie uczy się 107 uczniów — synów i córek chłopskich z terenu naszego województwa. Gmach składa się z trzech sal wykładowych, jednej internatowej, kancelarii, sali mieszczącej pomoce naukowe i kilku mniejszych pomieszczeń.

W nowym budynku znalazł częściowe pomieszczenie internat dla młodzieży, pozostała zaś jego część mieści się w dawnym pałacu. Przeniesienie szkoły ze starego budynku szkolnego do nowego pozwoliło na większe wykorzystanie dawnego pałacu. Znalazła tam obecnie pomieszczenie biblioteka szkolna licząca ponad 3.500 tomów. Jest ona bogato wyposażona w książki beletrystyczne, dzieła marksistowskie i literaturę fachową — rolniczą. Poza biblioteką w dawnym pałacu mieści się również czytelnia, wyposażona we wszelkiego rodzaju pisma krajowe i radzieckie oraz pięknie urządzona świetlica. Stworzenie dobrych warunków lokalowych dla Liceum Rachunkowości Rolnej w Bujnach pozwoliło na rozwój życia świetlicowego uczącej się młodzieży chłopskiej.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 26 września 1930 r.

„PROSZĘ O POWIĘKSZENIE WYROKU!".

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę kilkunastu bezrobotnych łódzkich, którzy „w oszukańczy sposób usiłowali przedłużyć czas pobierania zasiłków". Sześciu bezrobotnych skazano na dwutygodniowy areszt. Bezrobotni wyrazili sądowi podziękowanie za „dach nad głową i łyżkę strawy", które mają zapewnione przynajmniej na dwa tygodnie. Niejaki Jan Kożuch i Adam Gajzler prosili sąd „o powiększenie wyroku".

DO CZEGO PROWADZĄ „POŻYCZKI" AMERYKAŃSKIE

Ogólna suma pożyczek zagranicznych, zaciągniętych przez Polskę w ciągu dziesięciu lat niepodległości— wynosi 473 miliony dolarów. W ostatnim czasie na zapłacenie samych procentów od tych pożyczek państwo musiało zaciągać nowe pożyczki, po kilkanaście milionów dolarów rocznie.

ROBOTNICY KANALIZACYJNI NA BRUK!

1.385 robotników kanalizacyjnych, zatrudnionych przez zarząd miejski w Łodzi — otrzymało wymówienia pracy. Robotnicy czynią starania celem otrzymania zasiłków w okresie zimowym. Niestety, większa część ludzi nie przepracowała odpowiedniej ilości tygodni, koniecznych dla otrzymania zapomogi.

TRANSPORTY SAMOBÓJCÓW DO WARSZAWY

Wydział anatomiczny Uniwersytetu Warszawskiego zwrócił się do władz miejskich w Łodzi w sprawie dostarczania dla celów doświadczalnych zwłok samobójców z łódzkiego prosektorium .

Wystąpienie Uniwersytetu Warszawskiego zostało przez magistrat łódzki załatwione przychylnie.

Jak się okazuje — Łódź przoduje w Polsce pod względem ilości samobójstw, popełnianych na tle ogólnego kryzysu. („Głos Poranny").

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dziś, o godz. 19.15, „Sprawa Pawła Eszteraga" A. Gergely. Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36
Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów".
Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16. Bilety sprzedane.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Teatr nieczynny.

TEATR „PINOKIO"
Wtorek, dn. 26 września 1950 r., teatr nieczynny — wyjazd zespołu na Śląsk.

TEATR „ARLEKIN"
Wtorek, dnia 26 września 1950 r., godz. 17, widowisko pt. „Sambo i lew". Kasa czynna od godz. 10.

TEATR LETNI „OSA" (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)
Godz. 19.30 „Śluby murarskie" czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Ostatnie dni! Wtorek, dn. 26. IX., o godz. 19.15. „Córka pani Angot" Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (Jaracza 2)
Dziś teatr nieczynny.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)
„Urwis Gawroche" dod. „Jedna z wielu" godz. 16, 18, 20.
(Dla dzieci powyżej lat 8).

BAŁTYK (Narutowicza 20)
„Orzeł Kaukazu", II seria, dod. „Wielki Budowniczy Matwiej Kozakow", godz. 16, 18, 20. (Dla młodz. powyżej lat 12).

BAJKA (Franciszkańska 31)
„Piotr I" I seria dod. „Boks" godz. 18, 20.
(Dla młodzieży powyżej lat 12).

GDYNIA (Daszyńskiego 2)
„Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 36" (Kronika Nr 39-50, „Łyżwiarze", „Skarby Górnej Szorii", „Listopad w Suchumii"). godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 178)
„Płomienie", dod. „Ceramika węgierska". godz. 18, 20.
(Dla młodzieży powyżej lat 14).

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Pragnienie", dod. „W kraju socjalizmu Nr 7-50", godz. 16.30, 18.30 20.30. Dla młodz. od lat 14).

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76)
„Jan Rohacz z Dube", dod. „Przegląd sportowy Nr 8-50", godz. 18, 20. (Dla młodz. powyżej lat 14).

REKORD (Rzgowska 2)
„Czarci żleb" dod. „Mazurki Chopina", godz. 18, 20.
(Dla dzieci powyżej lat 7).

ROBOTNIK (Kilińskiego 178)
„Dni i noce" dod. „Ciernik" — godz. 18, 20. (Dozwolony dla dzieci powyżej lat 8).

ROMA (Rzgowska 84)
„Stiepan Razin" dod. „Z przeszłości ziemi", godz. 17.30, 20.
(Dla młodz. powyżej lat 12).

STYLOWY (Kilińskiego 123)
„Dwaj panowie F" dod. „Pieśń wiosny", godz. 18, 20. (Dla młodz. powyżej lat 12).

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Maskarada", dod. „Sesja Światowej Federacji Kobiet w Moskwie", godz. 18, 20.
(Dla młodz. powyżej lat 12).

TĘCZA (Piotrkowska 108)
Nieczynne.

TATRY (Sienkiewicza 40 w ogrodzie). „Lichwiarz Gobseck", dod. „Racjonalizator Uralskiej Fabryki Maszyn", godz. 16.30, 18.30, 20.30. (Dla młodz. powyżej lat 12).

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)
„Orzeł Kaukazu" I seria, dod. „W kraju socjalizmu", godz. 16, 18.30, 20.30. (Dla młodz. powyżej lat 12).

WISŁA (Daszyńskiego 1). „Orzeł Kaukazu", II seria", dod. „Igrzyska Szkół Zawodowych w Warszawie". Godz. 16.30, 18.30, 20.30.
(Dla młodz. powyżej lat 12).

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)
„Dziewczyna ze Słowacji", dod. „Świat Młodych Nr. 12", godz. 16, 18, 20.
(Dla dzieci powyżej lat 10).

ZACHĘTA (Zgierska 26)
„Dwie brygady" dod. „Korea",
(Dla dzieci powyżej lat 7).
godz. 18, 20.

Drugi dzień turnieju ŁOZB

Gdańsk zwycięża w punktacji drużynowej

Antkiewicz potwierdza swą wysoką formę w walce z Marcinkowskim

Drugi dzień jubileuszowego turnieju ŁOZB otworzyła uroczysta akademia w sali teatru „Melodram", gdzie zasłużonym działaczom związkowym i zawodnikom wręczone zostały pamiątkowe żetony.

Walki rozpoczęły się o godzinie 16, przy równie szczelnie, jak i wczoraj zapełnionej widowni.

OCENA DRUŻYN

Najsilniejszą z czterech biorących udział w zawodach drużyn okazała sie ósemka gdańska — uwidoczniło się to już zresztą w pierwszym dniu turnieju — i ona też zwyciężyła w punktacji ogólnej, zdobywając aż trzy pierwsze miejsca i dwa drugie. Następne miejsce zajęły w kolejności zespoły — Łodzi, Śląska i Poznania.

Oceniając z perspektywy dwu dni poszczególne zespoły trzeba stwierdzić, że zwycięstwo gdańszczan jest zupełnie zasłużone, stanowią bowiem oni zespół bardzo wyrównany, a obok asów jak Antkiewicz, Chychła czy Kruża mają zawodników rokujących jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Jeżeli chodzi o naszą reprezentację, to nie zawiodła ona pokładanych w niej nadziei, czego najlepszym dowodem, że zdystansowała zespoły Śląska i Poznania, ale nie trzeba również zapominać, iż obok punktów pewnych (Anielak, Olejnik, Jaskóła czy nawet Marcinkowski) posiadamy i bardzo słabe (wagi kogucia i piórkowa), a i przeciętna wieku zawodnika jest u nas chyba najwyższa.

Ślązacy zaprezentowali się dobrze pod względem kondycyjnym, brak im jeszcze jednak techniki.

Ósemka poznańska to sami młodzi chłopcy robiący wyraźne postępy pod troskliwą opieką trenera Majchrzyckiego.

ANTKIEWICZ W FORMIE

Bezwzględnie najwięcej emocji wzbudziła walka naszego olimpijczyka Antkiewicza z Marcinkowskim. Byli nawet i tacy na widowni — i to spora grupa — którzy liczyli na zwycięstwo łodzianina. Jednak już pierwsza runda wykazała, że zawodnik Wybrzeża w swojej wadze jest bezkonkurencyjny, a Marcinkowskiemu wiele brakuje do szczytowej formy.

Walka z miejsca nabiera ostrego tempa. Stroną atakującą jest Antkiewicz. Marcinkowski raczej wyczekuje na kontry. Pierwszą rundę wygrywa minimalnie gdańszczanin. Gong, II runda. Po pierwszych ciosach widać, że Marcinkowski nie jest w stanie wytrzymać narzuconego przez Antkiewicza tempa. Wdaje się niepotrzebnie w wymianę ciosów, słabnie. Trzecie starcie było już raczej formalnością. Popisowo walczący Antkiewicz odkrył wszystkie braki łodzianina — brak kondycji, słaby refleks, za niskie trzymanie gardy itd. i tylko wyjątkowej jego odporności na ciosy należy zawdzięczać, że nie zapoznał się z matą.

Walkę wygrywa zdecydowanie na punkty Antkiewicz.

ANIELAK NIE ZAWODZI

Anielak nie zawiódł i w drugim dniu turnieju wygrywając po ładnej walce na punkty z Justką (Gdańsk). W pierwszym starciu Anielak wdaje się niepotrzebnie w bijatykę z silniejszym od niego fizycznie gdańszczaninem i ta runda jest wyrównana. Druga i trzecia mija pod znakiem przewagi Anielaka i jemu też sędziowie przyznają jednogłośnie zwycięstwo.

Z pozostałych spotkań na uwagę zasługuje walka Nowary z Grzelakiem w wadze półciężkiej, gdzie zwycięstwo, naszym zdaniem, niesłusznie przyznane zostało reprezentantowi Poznania.

Olejnik miał trudną przeprawę z ambitnym i agresywnym Musiałem (Gdańsk) i dopiero w ostatnim starciu zapewnił sobie zdecydowaną przewagę, a tym samym i zwycięstwo.

Wyniki techniczne drugiego dnia turnieju:

waga musza — Zadora (Śląsk) przegrał z Woźniakiem (Poznań), a Anielak wypunktował Justkę, waga kogucia — Szaliński (Łódź) wygrał z Lidkem (Poznań), a Kruża (Gd.) z Frydrychem (Śląsk), waga piórkowa — Kowalski (Łódź) przegrywa z Soczewińskim (Gdańsk), a Suszko (Śląsk) ze Strenkiem (Poznań), waga lekka — Guzewicz (Poznań) wypunktowany został przez Kempę (Śląsk), Marcinkowski przegrał z Antkiewiczem, waga półśrednia — Chychła (Gdańsk) wygrywa przez t. k. o. z Ponantą (Śląsk), a Nagajski (Łódź) walkowerem z Cisłowskim (Poznań), waga średnia — Sznajder (Śląsk) wypunktował Wiśniewskiego (Poznań), Olejnik Musiała (Gdańsk), waga półciężka —Nowara przegrał na punkty z Grzelakiem (Poznań), a Wieczorek (Łódź) wypunktował Listewskiego (Gdańsk), w wadzie ciężkiej Glonka (Gdańsk) wygrał z Pietrzykowskim (Śląsk), a Jędrzyk (Poznań) przegrał na punkty z Jaskólą (Łódź).

Kolejność miejsc poszczególnych zawodników według wag — musza: Anielak, Justka, Woźniak, Zadora, kogucia: Kruża, Frydrych, Szaliński, Lidke, piórkowa: Suszko, Strenk, Soczewiński, Kowalski, lekka: Antkiewicz, Marcinkowski, Kempa, Guzewicz, półśrednia: Chychła, Ponanta, Nagajski, Cisłowski, średnia: Olejnik, Musiał, Sznajder, Wiśniewski, półciężka: Grzelak, Nowara, Wieczorek, Listewski, ciężka: Jaskóła, Jędrzyk, Glonka, Pietrzykowski.

Łodzianie zwyciężają

w zawodach jubileuszowych PZ Kol.

W dniu onegdajszym na torze w Helenowie odbyły się zawody kolarskie o puchar jubileuszowy Polskiego Związku Kolarskiego.

W konkurencji dla zawodników licencjowanych (biegi sprinterskie) pierwsze miejsce zdobył Bek w czasie 13.4 sek. przed Marchwińskim, Hagem, Kudertem (Warszawa), Malinowskim, Liśkiewiczem (Łódź), Kapiakiem (Warszawa), Boruczem (Łódź), Cuchem (Warszawa), Przezdowskim (Szczecin), Pietraszewskim (Łódź), Kłabińskim (Warszawa), Rotmajerem (Szczecin), Targońskim (Warszawa), Łasakiem (Warszawa), Kostarskim (Łódź), Królakiem (Warszawa), Wojtczakiem (Wrocław), Borowskim i Broszczakiem (Szczecin), Szutka (Warszawa).

W konkurencji dla posiadaczy kart wyścigowych pierwszą lokatę zdobył Ulik z Łodzi przed Ozorkiewiczem (Szczecin), Melonem (Warszawa), Szcześniakiem (Łódź), Klabeckim i Tarczem (Szczecin), Jurkiem (Warszawa), Wejkszą (Szczecin), Skapskimi. Perlińskim (Łódź), Stańczykiem i Więckowskim (Warszawa).

W biegach drużynowych na dystansie 4000 mtr. (10 okrążeń toru) wygrała Łódź I, w składzie — Bek, Marchwiński, Borucz i Liśkiewicz, uzyskując czas 5 min. 28,4 sek. przed Łodzią II, Warszawą i zespołami Wrocławia i Szczecina.

W ogólnej punktacji zwyciężyła Łódź I, zdobywając 99 punktów przed Łodzią II 70 pkt., Warszawą 64 pkt. oraz Szczecinem 42 pkt. i Wrocławiem 16 pkt.

Kolejarz (Bydgoszcz) - Widzew 1:1 (0:1)

Dobrą passę Widzewa przerwał w niedzielę Kolejarz z Bydgoszczy, albowiem łodzianie zamiast spodziewanego zwycięstwa musieli zadowolić się wynikiem remisowym 1:1. Nie znaczy to jednak, aby brak było Widzewowi okazji do zapewnienia sobie zwycięstwa. Np. Bajan nie wykorzystał rzutu karnego a Różycki w 12 i 35 min. zmarnował dwie 100 proc. okazje do zdobycia bramki. Powtórzyło się to również po zmianie boisk z tą jedynie różnicą, że spudłował nie tylko Różycki a również Bajan i Pawlikowski.

Łodzianie grali gorzej aniżeli poprzedniej niedzieli.

Kolejarz na tle słabo grających gospodarzy wypadł dobrze.

Przebieg zawodów nie był specjalnie ciekawy. Początkowo gra jest równorzędna. W 12 min. za faul na Wierniku sędzia dyktuje przeciw Kolejarzowi rzut karny, którego Bajan nie wykorzystuje, strzelając bramkarzowi w ręce. Moment ten niewątpliwie zaważył na dalszych losach spotkania.

Dopiero w 40 min. prowadzenie dla Widzewa zdobywa Wróbel.

Po zmianie stron Kolejarz występuje z rezerwowym bramkarzem Mikułowskim, który spisuje się znacznie lepiej, niż jego poprzednik. Goście mają okazję wyrównać w 15 min., ale napastnicy ich zawodzą. W 27 min. wyrównujący punkt dla Kolejarza zdobył Adamczewicz.

Drużyny wystąpiły w następujących składach — Kolejarz: Czernecki, Rzeziński, Świtała, Leśniak, Kubalczek, Banach, Wilczek, Andrzejewski, Nowak, Widman i Adamczewicz.

Widzew: Uptas, Kopaniewski, Kopera, Bajan, Słaby, Sołtyszewski, Różycki, Wróbel, Pawlikowski, Wiernik i Marciniak.

Wyniki ligowe

Gwardia — Związkowiec Kraków 2:1.
Kolejarz Warszawa — Kolejarz Poznań 1:3.
Związkowiec Poznań — ŁKS Włókniarz 4:1.
Górnik Bytom — Unia 2:3.

TABELA LIGOWA

Gwardia Kraków	19	29	46:15
Unia Chorzów	16	24	37:18
Kolejarz Poznań	19	22	43:35
Związkowiec Kraków	17	20	31:19
Górnik Radlin	18	19	28:24
CWKS Warszawa	17	17	35:30
Ogniwo Kraków	17	17	23:22
Kolejarz Warszawa	18	16	29:41
Górnik Bytom	19	15	29:58
Budowlani Chorzów	17	14	23:28
ŁKS Włókniarz	18	13	28:41
Związkowiec Poznań	19	8	16:42

Unia (Leszno)

mistrzem I ligi żużlowej

W Lesznie rozegrano spotkanie o mistrzostwo I ligi żużlowej, w którym zwyciężyła miejscowa Unia, zdobywając tym samym mistrzostwo I ligi.

Na drugim miejscu uplasował się Związkowiec (Warszawa), przed Ogniwem (Warszawa).

Mistrzostwa klasy A

W zawodach piłkarskich o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego Spójnia pokonała zespół Widzewa I B 2:0 (0:0). Bramki strzelili: Korpalski i Kraszewski.

W Pabianicach ŁKS Włókniarz I B w meczu z tamtejszym Włókniarzem zdobył pierwszy punkt, remisując 1:1 (0:0). Bramkę dla łodzian zdobył Basin a dla miejscowych Kurowski z rzutu karnego.

Zgierska Unia uległa łódzkiemu Związkowcowi 1:5 (0:3). Bramki dla zwycięzców strzelili: Paceś 3 oraz Szydzisz i Zagłoba po 1. Honorowy punkt dla Unii zdobył Tarnowski z rzutu karnego.

W Piotrkowie miejscowa Unia wygrała ze Związkowcem Radomsko 3:0.

Co usłyszymy przez radio

Program na wtorek 26 września 1950 roku.

5.00 Początek audycji. 5.05 Streszczenie wiadomości porannych. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.30 Dziennik poranny. 6.45 Polska pieśń masowa. 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 8.05 Audycja szkolna. 8.25 Tańce różnych narodów. 9.50 „Przy budowie" — powieść Tadeusza Konwickiego. 10.10 Audycja dla przedszkoli. „O koszu co miał dwie nogi". 10.55 Audycja szkolna kl. I — II. „Dom Marka i Zbyszka". 11.15 Utwory kompozytorów francuskich. 11.50 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy 12.15 Koncert solistów. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Melodie ludowe. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka. 16.35 Bela Bartok i Zoltan Kodaly: Kompozytorzy tygodnia. 17.15 Pieśni radzieckie. 18.10 Koncert orkiestry P. R. 18.45 Audycja dla wsi. 19.00 Koncert. 20.00 Dziennik wieczorny i wiadomości sportowe. 20.30 Wiązanka melodii. 20.45 „Ludzie rusztowań" — montaż słuchowiskowy. 21.30 Muzyka. 21.35 Polska pieśń masowa. 21.40 „Opowieść o Janie Sebastianie Bachu" w oprac. J. Iwaszkiewicza. 22.00 Zbigniew Turski: Suita na tematy kurpiowskie. 22.30 Na dobranoc. 23.00 Ostatnie wiadomości. 24.00 Hymn i koniec audycji.

RADIO MOSKWA

Moskwa 1935 m, 1734 m, 433,6 m, 49.75 m, 31.38 m.

6.00 Przegl. prasy centr. 6.45 Wiad. i progr. dnia. 9.00 Przegl. Komsom. Prawdy. 17.00 Wiad. i progr. dnia

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 322-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-80 i 114-73
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-5633.

D 1 — 22615

Kartoteka podżegaczy wojennych







